Dziś 10 stron

Opł. uiszczona rycz. z góry.

Cena egz. 15 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedyne pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Sredniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 89. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 207744

Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Sw. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 92. | GRUDZIĄDZ — TORUŃ, piątek, dnia 20 kwietnia 1928 r. | Rok IV.

Zaciśnij pasa!

Polska, od chwili zrównoważenia swego budżetu państwowego i uzyskania pożyczki stabilizacyjnej, stała się przedmiotem bacznej uwagi zagranicznych, a w szczególności amerykańskich sfer gospodarczych. Dosyć często na łamach zagranicznych, poważnych pism ekonomicznych i politycznych pojawiają się artykuły, omawiające stan gospodarczy Polski.

Z ostatnich, na szczególną uwagę zasługują dwa głosy: prezesa „Bankers Trust Comp." p. **Tilney** i amerykańskiego doradcy finansowego w Polsce, p. **Charles Devey.** Obaj oddawna interesują się Polską, obaj znają nasz stan gospodarczy, nasze plusy i minusy daleko lepiej od wielu nawet poważne stanowiska w społeczeństwie zajmujących polaków.

P. **Tilney** ma dla nas wiele słów **uznania,** a nawet **zachwytu.** „Nie znam kraju na świecie — oświadczył prasie — **gdzieby zarządzenia stabilizacyjne wywarły tak wielką poprawę oraz spowodowały tak szybkie uzdrowienie stanu ekonomicznego państwa, jak się to stało w Polsce.** Polska posiada wiele możliwości, a dzięki obecnemu zdrowemu kierunkowi polityki finansowej prywatne oszczędności stale i bezwzględnie zwiększają się. Kapitał zagraniczny szukać będzie coraz bardziej lokaty w Polsce w drodze pożyczek udzielanych przemysłowi i rolnictwu"...

P. **Devey** w numerze kwietniowym **„Review of Review"** również stwierdza szybką i stałą poprawę położenia gospodarczego Polski, lecz równocześnie udziela nam szereg niewątpliwie cennych rad i wskazówek. Mianowicie podkreślając z naciskiem, że Polska, jako kraj znajdujący się w odbudowie po ciężkich zniszczeniach wojennych, z konieczności musi się liczyć **z dłuższym okresem biernych bilansów handlowych** — zaleca nam jednak starać się o to, **by niedobór w naszym bilansie handlowym był jaknajmniejszy.**

W tym celu, Polska — oświadcza p. Devey — **musi przedewszystkiem dążyć do wzmożenia wytwórczości, a w szczególności do zwiększenia wytwórczości rolniczej.** Standaryzacja produktów rolniczych jest koniecznością. Nabywca zagraniczny musi sobie wyrobić zaufanie do polskiej wytwórczości. I dlatego trzeba przeprowadzić należyte segregowanie jakości towarów, wywożonych z Polski. — Są to uwagi, które podpisze każdy ekonomista, każdy rozumny obywatel.

Natomiast następne bardzo wielu nie przypadną do gustu, jakkolwiek zawierają słowa uznania:

„Jako kraj o bogatych przyrodzonych zasobach — pisze p. Devey — Polska posiada wiele możliwości. Widzę też wiele zalet w charakterze jej ludności, Polacy są dumni ze swej ojczyzny, ale **powinni pamiętać, że nawet gdy nie grozi bezpośrednio narodowi niebezpieczeństwo, każdy jest żołnierzem cywilnym i musi ciężko pracować dla swego kraju.** Naczelnym przepisem gospodarczego dobrobytu pozostaje: **Wydawaj mniej, niż zarabiasz"** W obecnym bowiem czasie ogólnej gospodarczej odbudowy Polski, polacy winni obrać za swe hasło: **„Zaciśnij pasa"!**

Cóż możemy dodać do tych słów? Chyba przestrogę pod adresem społeczeństwa polskiego, by ich nie zlekceważyło. Albowiem zawierają one ostrzeżenie przed lekkomyślnem mniemaniem, że chwile największego trudu i wysiłku mamy już poza sobą i że nadszedł czas częściowego choćby odpoczynku. Tak nie jest — brzmi sens słów znakomitego amerykańskiego ekonomisty — teraz właśnie musicie pracować tem intensywniej, aby dzieło odbudowy gospodarczej się nie załamało. Musicie zwiększyć swoją wytwórczość, a równocześnie zacisnąć pasa, winniście **mniej kupować (od zagranicy) a więcej sprzedawać,** gdyż od tego zależy cała wasza przyszłość gospodarcza, wasz dobrobyt.

P. Devey, kończąc swój artykuł stwierdza, że weszliśmy **na drogę twardej pracy i wytwórczości.** I dodaje: **„Podążając drogą, na którą weszli i trzymając się nadal w poważnym i stałym wysiłku, polacy mogą zapewnić sobie przyszłość wielką i szczęśliwą".**

P. Devey, pisząc to, nie odkrył Ameryki, ale powiedział **prawdę,** o której tak często u nas się zapomina. Przypomnienia swoich nie skutkują, ale mamy nadzieję, że poskutkują słowa cudzoziemca, jednego z tych, którym znajomość rzeczy i życzliwy do Polski stosunek dają prawo mówienia o nas i udzielania nam rad.

Głupiec tylko nie słucha dobrych rad. A rady p. Devey są dobre i na czasie!

J. Gierski.

Minister Zaleski u Ojca św.

Rzym, 18. 4. (PAT.) W dniu dzisiejszym Ojciec Święty przyjął na prywatnej audjencji p. ministra Zaleskiego. Rozmowa była bardzo serdeczna i trwała 40 minut. P. minister przedstawił Papieżowi swoją małżonkę oraz szefa sekretarjatu politycznego M. S. Z. p. Szumlakowskiego. Następnie minister Zaleski złożył wizytę sekretarzowi stanu Watykanu, kardynałowi Gaspariemu.

W czasie wizyty u Papieża, Ojciec Św. podarował małżonce min. Zaleskiego różaniec.

Wielki obiad.

Rzym, 18. 4. (PAT.) W obiedzie i wielkiem przyjęciu, wydanem w poselstwie polskiem z okazji pobytu min. Zaleskiego, wzieli udział wszyscy obecni w Rzymie ambasadorowie, posłowie i szefowie misyj.

Wybuch na poligonie toruńskim.

Pękło działo. — 2 ludzi zabitych, 2 rannych.

Toruń, 18. 4. (Tel. wł.) **Dziś o godzinie 14,30 na placu ćwiczeń artylerji pod Toruniem, w czasie ćwiczeń uczestników kursu dla podoficerów piechoty,**

pękło działo.

Straszliwy wybuch i odłamki działa zabiły dwuch ludzi, a dwuch raniły, jednego z żołnierzy ciężko.

Na miejsce wypadku wyjechały natychmiast wojskowe władze sądowe oraz przedstawiciele żandarmerji wojskowej, które prowadzą dochodzenia.

Cyfry, które świadczą o poprawie.

Wpływy z danin i monopoli w ub. roku budżetowym.

Wpływy z danin publicznych i monopoli w ub. roku budżetowym (to jest w czasie od 1. 4. 27 do 31. 3. 28) wyniosły ogółem *2 292 milj. złotych,* czyli *o 537 miljonów złotych więcej,* niż w roku budżetowym 1926/27.

Wpływy z *danin publicznych* wyniosły 1 495 milj zł (wobec 1 128 milj. zł w roku 1926/27). wpływy zaś z monopoli 777 mil. zł. (w r. 1926/27 tylko 627 milj. zł).

Daniny publiczne dały przeto w roku budżetowym 1927/28 o 357 miljonów zł więcej, monopole o 170 miljonów zł więcej, niż w roku 1926/27.

Wstrzasająca katastrofa.

12 górników znalazło śmierć w kopalni.

WROCŁAW, 18. 4. (Pat.) *Wskutek obsunięcia się ziemi w jednej z kopalń, zasypanych zostało 12 górników. Zachodzi obawa, iż wszyscy ponieśli śmierć.*

Konferencja 2 marszałków.

WARSZAWA, 18. 4. (Pat.) W dniu dzisiejszym p. prezes Rady Ministrów i min. spraw wojsk. Marszałek Piłsudski odbył w Belwederze o godz: 13-tej konferencję z p. marszałkiem Sejmu Daszyńskim. Konferencja, w której częściowo brał udział p. wicepremjer Bartel, trwała do godziny 14-tej.

Sejm wraca do pracy.

WARSZAWA, 18. 4. (Pat.) W dniu jutrzejszym sejmowa komisja budżetowa przystąpi do dalszych obrad nad preliminarzem budżetowym. Na porządku dziennym są sprawy budżetu Sejmu, Senatu, oraz Ministerstwa Robót Publicznych.

Zgon wybitnego muzyka.

Zmarł nagle przy fortepianie.

WARSZAWA, 18. 4. (Pat.) Dziś o godz. 6 popoł. *zmarł nagle na anewryzm serca, siedząc przy fortepjanie, znany kompozytor i pedagog, były dyrektor Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie, ś. p. Meltzer.*

Katastrofa samolotowa w Bułgarji.

SOFJA, 18. 4. (Pat.) *W pobliżu stolicy spadł samolot pocztowy. — Dwaj lotnicy ponieśli śmierć. Samolot uległ zniszczeniu.*

Bandera polska w porcie Tryesteńskim.

TRYEST, 18. 4. (Pat.) Przybył tu statek Towarzystwa Żeglugi Polskiej „Poznań". Jest to pierwszy statek polski, który zawitał do portu tryesteńskiego.

Niebywała burza śnieżna przeszła nad Polską.

(Od własnego korespondenta.)

Warszawa, 18. 4. Wczoraj popołudniu przeciągnęła nad znaczną częścią Polski olbrzymia burza śnieżna, która zwłaszcza na terenach między Warszawą a województwami zachodniemi wyrządziła bardzo wielkie szkody. Wichura połamała wiele słupów linji telegraficznych i na przeciąg dwuch dni przerwała komunikację między wielu miastami prowincjonalnemi a stolicą. Równocześnie powalone słupy i zwały śniegu na wielu linjach kolejowych uniemożliwiły komunikację. Pociągi z Torunia i Bydgoszczy a także pociąg międzynarodowy z Stołpc nadeszły z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Największe spustoszenie wyrządziła burza na linjach telegraficznych i telefonicznych. Warszawa została odcięta od całej zagranicy z wyjątkiem Moskwy, oraz od większości ośrodków kraju. Z głównych linij zagranicznych połączenie jest przerwane: Z Berlinem, Wiedniem, Królewcem, Rygą, Wrocławiem, Pragą, Budapesztem, jak również z Gdańskiem. Burza przerwała komunikację na następujących linjach telegraficznych w kraju: z Warszawy do Poznania, Łodzi, Czstochowy, Katowic, Kalisza, Włocławka, Płocka, Torunia, Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądza. Z połączeń krajowych na głównych szlakach czynne są jedynie linje do: Lwowa, Krakowa, Lublina, Radomia, Białostoku, Brześcia, Grodna, Baranowicz i Wilna.

Ogółem zwalone słupy telegraficzne można liczyć na tysiące.

W ciągu dnia dzisiejszego przystąpiono do naprawy linji telefonicznych i telegraficznych oraz usunięcia przeszkód na linjach kolejowych. Przy pracach tych zatrudnione liczne zastępy robotników a także oddziały wojskowe. Podjęcie normalnego ruchu komunikacyjnego na wszystkich linjach nastąpi zapewne jutro.

*

Na Pomorzu wichura również wyrządziła pewne szkody, lecz znacznie mniejsze niż gdzieindziej. W południowo-zachodniej części Pomorza spadł dziś śnieg, gdzieniegdzie deszcz. Są widoki, że nareszcie wiatry północne zamienią się na południowo-zachodnie i mieć będziemy wiosnę.

M k. Kwiatkowski weźmie udział w otwarciu Targów Poznańskich.

Poznań, 18. 4. (PAT). Dnia 29 bm. spodziewane jest przybycie do Poznania min. przem. i handlu Kwiatkowskiego. Przybycie to ma związek z uroczystem otwarciem Targów Poznańskich.

Rozwiązanie „czerwonej gwardji“

ale w Niemczech, nie w Rosji.

BERLIN, 18. 4. (Pat.) Minister spraw wewnętrznych Rzeszy von Keudel zwrócił się pisemnie do rządów państw związkowych z wnioskiem o rozwiązanie komunistycznej organizacji czerwonej gwardji, t. zw. „Roter Frontkämpferbund“ na całym obszarze Rzeszy. Minister powołując się na postanowienia ustawy o ochronie republiki podkreśla, że działalność czerwonej gwardji zagraża spokojnej akcji przedwyborczej.

Dziś popołudniu rząd pruski złożył veto przeciwko zarządzeniu ministra v. Keudel'a i zwrócił się równocześnie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego Rzeszy z prośbą o rozstrzygnięcie sprawy.

Według informacji „Deutsche Allgemeine Zeitung“ min. Keudel powziął tę decyzję za zgodą kanclerza Marxa.

(Dop. red.: Protest rządu pruskiego, w którym poważny głos mają socjaliści, ma znaczenie tylko formalne, demonstracyjne. Bowiem Najw. Trybunał Adm. zapewne rozstrzygnie po myśli min. Keudel'a. Pan ten niby że troska się o spokój, lecz ani myśli poskromić bojówki nacjonalistyczne, mordujące polaków w Niemczech. Organizacji bojowych nacjonalistycznych nie rozwiązuje, jakkolwiek zagrażają one republice w większym stopniu, niż czerwonogwardziści.)

Nawet wielcy lotnicy mają przesądy

Co mówi irlandczyk Fitzmaurice o swym locie. — Owca zawiniła, że nie dolecieli do celu.

Clark City, 18. 4. (PAT.) Podczas pierwszego wywiadu po przybyciu majora Fitzmaurytze oświadczył tenże, że odlot „Bremen“ odbył się pod złym znakiem, gdyż ogon samolotu zranił owcę, która znalazła się na jego drodze. W pią- tek wśród wielkiego wiatru i mgły **lotnicy stracili nadzieję ocalenia się,** postanowili jednak pozostać w powietrzu dopóki starczy paliwa. W momencie tym samolot znajdował się blisko ziemi.

Strach ma wielkie oczy

czyli: obawiają się kary.

MOSKWA, 18. 4. (Pat.) Jak donosi radjotelegram z Moskwy (urzędowe) „Izwiestja“ pisze, że ponieważ Kellog nie przesłał Rosji swego projektu paktu antywojennego, — przeto należy przypuszczać, że projekt skierowany jest przeciwko Sowietom i stanowi sens jakiegoś ogólnego paktu wrogiego związkom sowieckim.

Nie mogą się dogadać.

Warszawa, 18. 4. (PAT.) Pod przewodnictwem marszałka Senatu prof. Szymańskiego odbyło się dziś posiedzenie przywódców klubów senackich. Na posiedzeniu rozważano rozdział przewodniczących w komisjach. Sprawy tej ostatecznie nie załatwiono. Posiedzenie odłożono do środy 25 bm. godz. 4 popoł.

8 proc. listy zastawne P. B. R.

Warszawa, 17. 4. (Pat.) Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, że na mocy par. 17 statutu Banku odbędzie się w dniu 1 maja 1928 r. o godz. 15-tej losowanie 8 proc. listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego w lokalu banku przy ul. Traugutta 11.

Przed wystawą i Targami północnymi w Wilnie.

Wilno, 17. 4. (Pat.) Prasa donosi, że w związku z rozwojem prac nad realizacją wystawy i Targów północnych w dniu 19 bm. przybędą do Wilna przedstawiciele Ligi gospodarczej z Warszawy w osobach prof. wyższej szkoły handl. w Warszawie, sekretarza ligi Rudzińskiego oraz członka ligi inż. Dworskiego, w celu przystąpienia w Wilnie do pewnych prac organizacyjnych, poruczonych lidze przez komitet wykonawczy. W tym samym dniu odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego wystawy, zaś w dniu następnym tj. w piątek dn. 20 bm. o godz. 10 rano zostanie zwołana konferencja prasowa. Wreszcie w dniu 21 bm. odbędzie się wspólne posiedzenie członków komitetu wykonawczego z przedstawicielami rolnictwa.

Trzęsienie ziemi w Peru.

Lima (Peru). 16. 4. Okolicę Puno nad jeziorem Titicaca oraz przyległe prowincje nawiedziła olbrzymia katastrofa trzęsienia ziemi. W departamencie Puno zginęło 10 osób, 20 odniosło rany. Miasto Iltuata ma być podobno dosłownie zrównane z ziemią.

Katastrofa miała miejsce przed kilku dniami, jednak zniszczone wskutek trzęsienia ziemi połączenia telegraficzne spowdowały zupełne odcięcie od świata okolic nawiedzionych katastrofą. Upłynie jeszcze kilka dni, zanim nadejdą bliższe szczegóły.

Lekarz obłąkanych.

224 **(Ciąg dalszy.)**

— Nikt o tem nie wątpi, kochany doktorze, i nikt nie ma prawa cię o to posądzać, zachęcam cię też do powtórzenia dzisiaj Fabrycjuszowi tego, co mi pan powiedziałeś przed chwilą.

— Nie, proszę pani... poczekam aż do dnia, kiedy zostanę mężem panny Edmy...

— Zrób, jak uważasz, kochany panie Grzegorzu! Może i masz rację, zwłaszcza, że niema nic pilnego. Majątek pana Dèlariviere w każdym razie znajduje się w pewnych rękach, skoro jest w depozycie Fabrycjusza...

Bez wątpienia, proszę pani, że nie podobna lepiej go było ulokować. Pan Leclere zasługuje na najzupełniejsze zaufanie.

Vernier w myśli nie zupełnie zgadzał się z tem, co mówił. Instynktownie miał jakieś niedobre podejrzenia w tym razie. Ale nie śmiał utrzymywać, że Fabrycjusz wiedział o testamencie, milczał więc dla własnego interesu, tem bardziej, że lubo wiedział, iż Leclere jest kochanym przez Paulę, czuł jakąś niepokonaną niechęć do niego. Po chwili milczenia, rzekł:

— Zdaje mi się, że pan Leclere mówił pani, iż jest w Paryżu od onegdaj wieczór?

— Tak — odrzekła Paula — dlaczego mnie pan o to pyta?

— Dlatego, że widziałem go wcześniej od pani, wieczorem w dniu, kiedy przyjechał i zapomniałem powiedzieć pani o tem.

Paula Baltus spojrzała zdziwiona.

— Widziałeś pan wcześniej Fabrycjusza? — wykrzyknęła.

— Tak jest, proszę pani.

— Gdzie?

— Na ulicy Tailbout nr. 9.

— Cóż on tam robił?

— Wypytywał stróża o pana Renego Jancelyn.

— O kuzyna tej biednej warjatki, która się tu znajduje?

— O jej brata. Ach! jakto dziwnie się czasami składa na świecie!

Grzegorz opowiedział w krótkości to, co zaszło przy ul. Tailbout, opowiedział wielkie swoje zdziwienie, gdy nazajutrz zobaczył u siebie pana Decycjusza, którego dotąd nie znał wcale.

— Rzeczywiście — odrzekła panna Baltus — to spotkanie bardzo jest jakieś szczególne. Czy Fabrycjusz zna Jancelyna?

— Mówił, że nie, a ja nie mam żadnego powodu nie wierzyć jego słowom.

— Czy mówiłeś mu pan o Matyldzie.

— Ani słowa.

— Dlaczego?

— Nic mnie nie upoważniło do tego. Zresztą nie znając zupełnie brata, nie musi znać i siostry.

— Być może, ale możemy się dla pewności przekonać, czy zna pannę Jancelyn.

— W jaki sposób?

— Stawiając niespodzianie pana Leclera wobec tej kobiety. Jeżeli ją zna, a jeżeli tak, powie nam może, jakie istniały stosunki pomiędzy tą kobietą a biednym moim bratem...

— Jestem na rozkazy pani, próbę zrobimy kiedy się pani podoba.

— Dzisiaj zaraz, przed moim wyjazdem do Melun.

— Dobrze, proszę pani.

I kiedy rozmawiając ciągle, zbliżali się oboje do pawilonu. Grzegorz spostrzegł Fabrycjusza, wysiadającego z powozu, przed sztachetami ogrodu, od ulicy Raffet.

— Otóż i pan Leclere — powiedział do Pauli.

—Pozwól mi działać, doktorze — odezwała się młoda dziewczyna. — Za chwilę będziemy wiedizeli, czego się trzymać...

IV.

Fabrycjusz pocałował Paulę w rękę i z wielką uprzejmością przywitał Grzegorza Vernier.

— Pani już gotowa! — odezwał się do narzeczonej, która odrzekła z uśmiechem:

— Gdy pan pozna lepiej moje zwyczaje, to się dowie, że wstaję równo z dniem. Ranne świeże powietrze wydaje mi się cudownem.

— A nasze chore, doktorze? — zapytał znowu Verniera. — Jakże się mają?

— Nie odwiedzałem ich jeszcze dzisiaj — odrzekł Grzegorz. — Ale nie obawiam się żadnego pogorszenia. Zaraz się o tem przekonamy. Może pan zechce nam towarzyszyć?

— Będę bardzo z tego szczęśliwy, obawiam się tylko, czy panna Baltus nie życzy sobie zaraz odjechać.

— O! nie spieszy mi się wcale — odrzekła Paula. — Zjemy jeszcze śniadanie tutaj...

— W takim razie służę państwu.

— Chodźmy, — odezwał się Grzegorz, — bo już czas.

Wszyscy troje udali się w stronę zabudowań warjatek.

— Fabrycjusz myślał przez drogę:

— Zobaczę zapewne Matyldę. Trzeba bardzo czuwać nad sobą...

Wizyta zaraz się rozpoczęła. Odwiedzili kilka już pensjonarek. Siostrzeniec bankiera nie wiedział, gdzie się znajduje Matylda, nie mógł się o to zapytać, a z pewną niecierpliwą obawą oczekiwał chwili otwarcia drzwi do celi dawnej jego kochanki.

— Jeżeli mnie pozna Matylda! — medytował. — I czuł, że dreszcze przechodzą mu po grzbiecie.

Paula i Grzegorz zamienili szybkie spojrzenie. Infirmerka oddziału otwierała nr. 4. Cela ta, której ściany obite były materacami, nie posiadała żadnych sprzętów. Parę tylko materacy, położonych w kącie na ziemi, zastępowały łóżko. Młoda kobieta z ubraniem w nieładzie, z rozpuszczonemi włosami, leżała na tych materacach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Reforma podatków.

Pan Minister Skarbu Czechowicz wygłosił obszerne ekspoze w Sejmie, poruszając niemal wszystkie zagadnienia naszego życia gospodarczego i społecznego. Przy omawianiu podatków zapowiedział reformę podatku obrotowego, uznając, że jest to podatek, hamujący zdrowy rozwój gospodarczy i że jakkolwiek zniesienie tegoż podatku nie może odrazu nastąpić, to obniżenie jego będzie możliwe w miarę zabezpieczenia dochodów z innych wpływów.

Nie ulega wątpliwości, że zapowiedź Ministra Skarbu sfery gospodarcze przyjęły z zadowoleniem, gdyby tylko reformy te nie dały zbyt długo na siebie czekać.

W zapowiedzi obniżenia podatku obrotowego jednakże zaskoczyło jedno wypowiedzenie, a mianowicie, że rząd myśli w pierwszym rzędzie **o obniżeniu podatku obrotowego w handlu hurtowym.**

Nie znamy bliższych przyczyn powyższej konkluzji, jednakże z punktu widzenia interesu **zwiększania produkcji krajowej** teza taka jest niezrozumiała. Bo jeżeli uprzytomnimy sobie, że nasz bilans handlowy jest pasywny, to przyczyny tego leżeć mogą poprostu w zbyt małej ekspanzywności produkcyjnej i w wielkiej bądź co bądź zależności od produkcji obcej. To jest jasne. Sprzedaż surowców w nieobrobionym stanie, jakiekolwiek one są, **to minusy w naszym bilansie pracy,** który dziś sztucznie łatamy zapomogami dla bezrobotnych, zapomogami, obciążającemi znowuż... naszą produkcję.

W pierwszym rzędzie więc należałoby przeto pomyśleć o ulgach dla producenta.

Pewnie, że podatek obrotowy przynosi państwu około 225 miljonów rocznie i zastąpić go innymi dochodami odrazu trudno. To też „demobilizacja" podatku obrotowego może następować stopniowo.

Od czego należy więc rozpocząć — a raczej przyjmując, że „demobilizacja" podatku obrotowego winna rozpocząć się od produkcji — od jakiej gałęzi tejże?

Doświadczenie wskazało w pierwszym rzędzie artykuły pierwszej potrzeby — żywność. Dalej zwolniono od podatku tego najdrobniejszego producenta przemysłowego. Słusznie!

Motywy, któremi się przytem kierowano, są nazbyt jasne, aby je wyszczególniać. Jednakże przy ustalaniu racji tychże decyzji nie brano pod uwagę — przynajmniej nie wynikało to z dotychczasowych poczynań naszych miarodajnych władz — dwóch rzeczy, a mianowicie:

1) **konieczności ochrony pracy fizycznej,**

2) **konieczności podniesienia kultury wytwórczej.**

Czysto ekonomiczne walory, jakie są podstawą każdej wytwórczości przemysłowej, nie mogą być zastosowane dla wytwórczości rzemieślniczej, której wartość gospodarcza i ekonomiczna polega na pewnej **kulturze** wytwórczej, t. j. **zawodowej i artystycznej.** Szablon jest jej wrogiem i dlatego system wytwórczości masowej w zastosowaniu niemożliwy, zastosowanie maszyn i obrabiarek ograniczone.

Otóż tu leży niesprawiedliwość ciężarów podatku obrotowego w stosunku do produkcji wielkoprzemysłowej. Podczas gdy bowiem przy produkcji wielkoprzemysłowej, fabrycznej, stosunek wysiłku pracy ludzkiej do surowca jest znikomy, to przy wytwórczości rzemieślniczej jest wprost odwrotnie. Zresztą rozumie się to samo przez się, bo maszyna nie zastąpi pomysłowości artystycznej — tak jak maszyna nie jest ostatnim wyrazem techniki zawodowej. Pracy ręcznej — naturalnie dobrej — nie zastąpi bowiem żadna maszyna. —

I to, co przy wytworczości rzemieślniczej stwarza pewną równowagę ekonomiczną w stosunku do wytwórczości fabrycznej, zostało przy całem ustawodawstwie podatkowem i socjalnem zignorowane. Nie dziw też, że **rzemiosło upada, bo nie może oprzeć swój byt na kulturze artystycznej i zawodowej.**

To też mówiąc o reformie podatku obrotowego, należałoby w pierwszym rzędzie znieść takowy w stosunku do rzemiosła, bo podatek ten jest największym wrogiem wszelkiej kultury, a pozatem zdobywany ciężkim potem pracy ludzkiej, jest największym wrogiem wytwórczości rzemieślniczej.

V. G.

„Świat na rozdrożu".

„Ludność ziemi rośnie jak lawina! Istnieje obecnie na ziemi dwa razy tyle ludzi, co przed 100 laty! Przyrost osiągnął punkt kulminacyjny! Wydatność ziemi jest niemiłosiernie, z niezwykłą rozrzutnością wyzyskiwaną. Jeśli przyrost ludzi nie zmniejszy się i to szybko — wówczas będą zmuszone kraje przeludnione (Europa i Japonja) jeszcze przed upływem bieżącego stulecia wysłać olbrzymie masy ludzkie do części świata o rzadkiem zaludnieniu; kraje, które teraz przeludnioną Europę i Japonję zaopatrują w środki żywności, będą musiały pracować zestokrotnioną intensywnością, by napełnić swe spichlerze. Kraje te nie będą więc miały nadmiaru żywności, który teraz zamieniają na produkty przemysłowe w krajach europejskich".

Te zdania, brzmiące jakby trąba alarmowa, znajdują się w najnowszej książce p. t. „Ludzkość na rozdrożu", napisanej przez profesora uniwersytetu Edwarda M. Easta.

Prof. East stawia politykom, socjalogom i biologom współczesnym pytanie: „Czy Europa swój wprost patologiczny wzrost ludności chce zmniejszyć, póki jeszcze jest możność kolonizacji, czy chce dostować swe zaludnienie do możliwości wyżywienia go — czy też zamierza doprowadzić do takiego przeludnienia, których jedynem następstwem byłyby chyba tylko masowe mordy, wojny, choroby, głód"?

Na 370 stronach swej książki przeprowadzić się stara profesor East analizę tego pytania.

Profesor East na podstawie faktów, naukowo zbadanych, — stwierdza, że mylą się wielce ci optymiści, którzy wierzą, iż ludność potrafi przy pomocy mechanicznych i chemicznych wynalazków wydatność produkcji ziemi tak zwiększyć, by zapanowała harmonja między wzrostem ludności a wzrostem produktów żywności. Optymistyczni społecznicy, wypowiadający ten błędny pogląd, spodziewają się, że nowe systemy gospodarki rolnej, lepiej i racjonalniej hodowane rośliny i zwierzęta domowe, albo nawet „syntetyczne" środki żywności umożliwią ludzkości takie same, a nawet może lepsze odżywianie się niż dotychczas; ludzie ci wciąż powołują się na „rozwój ludzkości", który z okresu pastewnego doprowadził do okresu gospodarki rolnej, a z tej do „stulecia techniki".

Ten optymizm jest — utrzymuje prof. East — zgoła nieuzasadniony. Liczy się on bowiem tylko z tem, że udało się technice nowoczesnej zwiększyć produktywność roli, ale nie liczy się wcale z tem, że ilość ludzi na świecie rośnie szybciej niż ilość produktów żywności.

Opiera on swe wywody na następujących danych cyfrowych. Ludzkość w r. 1800 liczyła około 800 miljonów osób. Jest to rezultat tysięcy, dziesiątków tysięcy a może i setek tysięcy lat. Ale w ciągu 100 lat zaledwo, w ciągu 19-go stulecia ludzkość się podwoiła! Dwa razy tyle ludzi urodziło się i żyje na świecie. Natomiast w książce swej „Must we fight Japan" udowodnił amerykański uczony Pitkin, że — gdyby przyrost ludzi pozostawał taki sam jak dotychczas trzebaby produkować rocznie o 10.000 miljonów kilogramów środków żywności, co roku trzebaby uprawić o 16 miljonów ziemi więcej. Obliczył więc Pitkin, że (pominąwszy zupełnie do uprawy nie nadające się kraje podbiegunowe) rezerwy ziemi starczyłoby zaledwo na 60 lat. To jest po 60 latach cała ziemia, gdyby nawet zdziesięciokrotniała jej wydajność wskutek nowych technicznych wynalazków — nie zdołałaby wyżywić hyperprodukcji ludzi. Wtedy nastałby czas — głodu, w asfaltowych olbrzymich budynkach, otoczeni cudami technik przepychem, przeróżnemi ułatwieniami kulturalnemi, radjem, telegrafem bez drutu, lotnictwem i t. d. — ludzie ci ginęliby z głodu...

Jakie z tego wyjście? Prof. East zna jedno: zmniejszyć rozrost ludzkości, zmniejszyć przyrost ludzi w tych krajach, które są już przeludnione. Mniej dzieci muszą matki rodzić, mniej kobiet zostać matkami...

Taka jest materjalistyczna i utylitarystyczna teza amerykańskiego profesora. Jest to ponura wizja, która — szczęściem — tkwi wciąż w teoretycznych przesłankach. Praktyka jednak nie liczy się z takiemi abstrakcyjnemi dociekaniami.

Co się dzieje w sowietach?

Gospodarka rolna w S. S. S. R.

Przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego S. S. S. R., M. Kalinin, znany ze swego nałogowego pijaństwa i przezywany przez chłopów rosyjskich „iskusstwiennym mużiczkom", czyli „sztucznym chłopkiem", ogłosił w styczniu br. list do włościaństwa, nawołujący do kupowania nowej sowieckiej pożyczki wewnętrznej, której rozsprzedaż mimo terroru idzie bardzo opornie. W liście tym Kalinin pisze: „Ziemi mamy dużo, a uprawiać jej jak się należy, nie możemy. Sprzątamy dwa razy mniej, niż w krajach rozwiniętych gospodarczo". („Sierp", tygodnik bolszewicki, Kijów, 22 stycznia 1928 r. Nr. 4 (259). Jak teraz w świetle tych słów wyglądają zapewnienia posłów i agentów bolszewickich, że S. S. S. R., w zakresie rolnictwa wkrótce wyprzedzi inne kraje?

Komunistyczne pługi.

Bolszewickie pismo „Głos Młodzieży", wydawane w Kijowie, w Nr. 4 z dn. 23 stycznia 1928 roku donosi: „W różnych składach kooperatyw białoruskich (sowieckich) znajduje się około 60.000 pługów. Pługi te nie mogą być sprzedane wobec tego, iż są zbyt drogie i są zgoła nieprzydatne dla gruntu miejscowego"... Ładna „planowa" gospodarka!

Wścieklizna.

Bolszewicka gazeta „Sierp", w nr. 49 z dnia 4 grudnia 1927 roku, w artykuliku napisanym przez lekarza weterynarji Czyżowa donosi: „W S. S. S. R. ilość pokąsanych ludzi i zwierząt zwiększa się co roku. Dane statystyczne głoszą, że na Ukrainie wściekłych zwierząt było: w 1923 roku 1.278, w 1926 roku 8.002... W ciągu czterech lat liczba wściekłych psów powiększyła się siedem razy"...

Pijaństwo.

Według informacyj „Daily Mailu", władze sowieckie zamiast prohibicji, postanowiły, nie robiąc uszczerbku w budżecie wódczanym, zastosować najbardziej drastyczne środki, ażeby wyleczyć klasy pracujące ze zbytniego zamiłowania do wódki.

Do dziś dnia osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwym przesypiały się na podłodze po cyrkułach i były traktowane stosunkowo względnie. Od niejakiego jednak czasu pijaństwo przybrało tak zastraszające rozmiary, że na ulicach Moskwy ruch kołowy bywał wstrzymywany z powodu pijaków, leżących na bruku. Wobec tego otwarto specjalne przytułki dla pijaków, dokąd policja ich zwozi. Tam poddani oni zostają całkiem specjalnym zabiegom. Idą przedewszystkiem pod lodowaty prysznic i jeżeli to ich nie otrzeźwia, zmuszeni są do wdychania tlenu, poczem zażywają porcję emetyku oraz ulegają przepłukaniu żołądka. Zabiegi te mają na celu obrzydzenie delikwentowi pijaństwa po przyjściu do przytomności.

Wielokrotne pijaństwo powoduje zamknięcie w więzieniu od 3 do 6 miesięcy.

Brak materjałów odzieżowych.

„Raboczaja Gazeta" przeprowadziła ankietę w moskiewskich magazynach konfekcji, by się przekonać, czy mieszkańcy Moskwy mogą liczyć na znalezienie w nich dostatecznej ilości materjałów, aby się mogli przyodziać. Wyniki ankiety przedstawiają się bardzo smutnie. W magazynach odpowiadano, że na stu klijentów połowa wychodzi, nie znajdując tego, czego potrzebuje. Najczęściej na wystawach sklepowych są wywieszone ogłoszenia tego rodzaju: „niema więcej ubrań męskich", a równie często: „ani damskich".

Zresztą sprzedaż podlega prawnym przepisom; nikt nie może zakupić więcej, niż jeden przedmiot. W wielkich magazynach odpowiadano przedstawicielowi dziennika: Na stu kupujących 61 wychodzi, nawet nie przymierzając ubrań, gdyż nie odpowiadają ofiarowanym przez nich cenom, 26 osób przymierza, ale nie znajduje nic odpowiedniego na swą miarę, tylko 13 proc. może dokonać kupna.

Demoralizacja młodzieży.

„Komsomolec Ukrainy" donosi, że komisarjat oświaty dokonał rewizji w szkołach Charkowa i stwierdził tak wielką demoralizację wśród młodzieży, że w prasie ukazały się żądania powrotu do przedrewolucyjnych systemów wychowania. W charkowskiej szkole fabryki parowozów, którą uważano za wzorową, na wszystkich ścianach, oknach, ławkach, książkach i mapach stwierdzono wielką demoralizację. Podczas lekcji uczniowie z tej szkoły rzucają w nauczycieli ogryzkami i terroryzują ich tak, że ci nie mogą prowadzić lekcji. Na ulicach uczniowie napadają na uczenice.

Życie gospodarcze

Pożyteczna instytucja

Walne zebranie udziałowców Kasy Spółdzielczej Parc.-Osadniczej.

W niedzielę 15 bm. odbyło się w Grudziądzu, w sali Domu Towarzystw, roczne walne zebranie Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej. Zebranie zagaił prezes Rady Nadzorczej p. senator Wiktor Kulerski, który też obrany został przewodniczącym zebrania; jego zastępcą obrany został p. poseł Rząsa. W zebraniu wzięło udział około 100 osób, w tej liczbie kilkunastu zaproszonych gości, a mianowicie przedstawicieli władz, instytucyj pokrewnych i prasy. P. Wojewodę Pomorskiego reprezentował p. naczelnik Cycyniowski, Okr. Urząd Ziemski p. nacz. Szczęsny, Państw. Bank Rolny p. nacz. Rouba, Związek Rewizyjny dyr. Swiniarski.

Prezes zarządu Kasy p. red. Wasilewski złożył sprawozdanie z działalności i stanu instytucji, a uzupełnił je drugi członek zarządu, p. Schimkat. Z przytoczonych danych wynika, że instytucja, pomimo trudnych warunków, rozwija się nader pomyślnie. W ciągu lat trzech (1925/27), a więc od chwili rozpoczęcia działalności, w Kasie złożono wkładów na sumę przeszło 1,962,000 złotych. W tymże czasie Kasa udzieliła pożyczek (przeważnie drobnym rolnikom) na sumę 2,124,000 zł.

Za główne swoje zadanie uważa Kasa gromadzenie drobnych oszczędności i udzielanie kredytu pragnącym nabyć ziemię z parcelacji oraz na zagospodarowanie się, założenie własnego warsztatu rzemieślniczego, pobudowanie domu etc. Nie poprzestaje więc na udzielaniu pożyczek, lecz także finansuje akcję parcelacyjną Związku Spółdzielni Parcelacyjnych, a w przyszłości zamierza powołać do życia własny wydział parcelacyjny, aby choć w pewnym stopniu przyczynić się do uzdrowienia stosunków agrarnych w Polsce i zaspokojenia głodu ziemi.

Równolegle do tej akcji idzie druga, a mianowicie wykup mleczarni z rąk prywatnych (głównie niemieckich) i oddawania ich spółdzielniom mleczarskim. Akcja ta ma dla Pomorza poważne znaczenie gospodarcze i społeczne i naprawdę zasługuje na uznanie i poparcie. Dotąd Kasa nabyła i uruchomiła 4 mleczarnie.

Równie pożyteczna jest działalność Kasy w dziedzinie budowlanej. Dzięki Kasie pobudowano na Pomorzu 100 kilkadziesiąt stodół i kilkadziesiąt in. budynków.

W chwili obecnej Kasa liczy 808 członków (7306 wpłaconych udziałów). Suma obrotów za rok 1927-my wynosi 6,368,307 zł., czysty zysk wyniósł 22,623 zł.

Dyr. Swiniarski w sprawozdaniu Związku Rewizyjnego stwierdził, że książkowość prowadzona jest wzorowo, co jest zasługą przedewszystkiem p. Schimkata i że administracja spółdzielni, prowadzona przez zarząd, jest oszczędna i sprężysta oraz podniósł ogromny postęp w ogólnej działalności Kasy.

Od siebie dodajemy, jako dowód rozwoju instytucji — fakt, że w stosunku do roku 1926-go w roku 1927-mym sumy obrotowe i bilansowe zwiększyły się o 100 procent.

Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza posiada poważne możliwości dalszego rozwoju, a z uwagi na swą naprawdę pożyteczną działalność zasługuje na wydatne poparcie zarówno społeczeństwa jak i miarodajnych czynników państwowych. **(Z).**

Prolongata koncesyj monopolowych.

Sprawa odbierania koncesji na prawo sprzedaży alkoholu osobom nieuprzywilejowanym, którym na mocy rozporządzenia Prezydenta odebrano koncesję, została załatwiona przychylnie i koncesje pozostawiono im na stałe. Reszta uzyskała prolongatę terminu likwidacyjnego do dnia 30 czerwca b. r. Tak samo uzyskali prolongatę terminu likwidacyjnego do wymienionej daty ci koncesjonarjusze, którym odebrano koncesję alkoholowe z powodu wykroczeń przeciwko ustawie antyalkoholowej.

Jedno z pism warszawskich dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że w sferach rządowych istnieje tendencja dalszego sprolongowania wymienionego terminu. Chodzi o to, że likwidacja przedsiębiorstw odbiłaby się na wpływach monopolu spirytusowego. Tak samo ma być sprolongowany termin likwidacyjny tych kategoryj osób, pozbawionych koncesji na mocy ustawy antyalkoholowej.

Prolongata ta wiąże się z dawno omawianym projektem nowelizacji ustawy antyalkoholowej, nowelizacja ta bowiem uważana jest za konieczną przez wzgląd na interes skarbu państwa. Nowelizacja ma wprowadzić możność zakładania większej ilości przedsiębiorstw monopolowych, a zatem zajdzie potrzeba nadania nowych koncesyj.

Otóż, przedewszystkiem mają być pozostawieni na swych placówkach ci koncesjonarjusze, którym grozi przymus likwidacji.

Położenie przemysłu i handlu pomorskiego.

(Sprawozdanie za rok 1927-my).

Warunki zbytu produkcji hodowlanej były również dla rolnictwa korzystne, a ceny za bydło rzeźne znacznie się podniosły. To samo dotyczy cen za trzodę chlewną. Akcja w kierunku wywozu zwierząt bitych i w formie przetworów mięsnych została prawie zupełnie wstrzymana. Ceny bekonów na rynku angielskim, wskutek wadliwości w ich przygotowaniu, obniżyły się do tego stopnia, że eksport bekonów zupełnie przestał się opłacać. Z tego też powdu w wywozie świń z Pomorza, kierowanym przeważnie do Austrji i Czechosłowacji, w r. 1927 przeważał eksport trzody chlewnej mięsny, przeznaczonej do bezpośredniego spożycia. Konjunktura na nabiał była dobra, co się bardzo przyczyniło do położenia nacisku na gospodarstwa mleczne, które doznały poważnej poprawy, oraz do wzmożonego eksportu masła.

W związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej, ilość bezrobotnych na Pomorzu w ciągu roku sprawozdawczego stale się zmniejszała, a dopiero pod koniec roku nastąpiło pewne pogorszenie, co jest zresztą naturalne, wobec ukończenia prac w rolnictwie, nastania martwego sezonu w budownictwie i t. p. przyczyn sezonowych. Ilość zarejestrowanych bezrobotnych wogóle (w przemyśle i rolnictwie) na Pomorzu, wykazując stale liczby o 50 proc. mniejsze niż w tych samych miesiącach roku poprzedniego, wahała się przy tendencji zniżkowej od 4 000 do 2 000 osób, co można uważać za stan niewiele odbiegający od normalnego, a bezrobocie, jako objaw specjalnej stagnacji gospodarczej — można uznać na Pomorzu z wyjątkiem paru miejscowości za nieistniejące. Zarobki robotnicze w ciągu roku 1927 podniosły się z wyjątkiem przemysłu budowlanego nieznacznie. Strajków było 8. Strajki te miały podłoże wyłącznie ekonomiczne, były krótkotrwałe i miały charakter lokalny. Przebieg ich był wszędzie spokojny. Ilość straconych z powodu strajków dni roboczych w ciągu roku wyniosła 18178. Również charakterystycznem kryterjum dla oceny położenia gospodarczego danego województwa jest ilość nadzorów sądowych i upadłości. Podług danych pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej nadzorów sądowych w roku 1927 zarządzono na Pomorzu ogółem 10, z czego 3 w przemyśle i 7 w handlu. Jednocześnie dwa dawniejsze nadzory sądowe zostały zniesione. Ilość upadłości również nie jest wielka i wynosi dla całego Pomorza 16, w czem 5 w przemyśle i 11 w handlu. Niemniej ciekawą jest akcja kredytowa sześciu oddziałów Banku Polskiego na Pomorzu. Oddziały te zdyskontowały w r. 1926 — 73 243 weksle na ogólną sumę 43 365 346 zł. zaś w r. 1927 ilość weksli wzrosła do 102.643 sztuk na sumę do 67 074 440 zł. Natomiast przeciętna wartość jednego weksla i terminu płatności spadła z 584 zł i 65 dni w r. 1928 na 815 zł i 64 dni w roku sprawozdawczym. Obrót żyrowy wykazuje również znaczny wzrost z 279 368 zł na 642 292 zł; zaś suma udzielonych pożyczek zabezpieczonych papierami wzrosła z 299 800 zł w roku 1926 na 1 044 259 zł w r. 1927. Cyfry powyższe świadczą wymownie o ożywieniu się tempa życia gospodarczego na Pomorzu i o trudnościach w dziedzinie kapitałów obrotowych, którym jedynie zaradzić może dalsza wydatna rozbudowa kredytu tak krótko- jak i długoterminowego.

W końcu uwag ogólnych chciałbym parę słów wspomnieć o ruchu budowlanym na Pomorzu, gdyż ożywienie w budownictwie jest podobno najlepszem kryterjum dla cechy tempa życia gospodarczego w danej okolicy. Rok 1927 w dziedzinie ruchu budowlanego przyniósł nam w porównaniu z rokiem poprzednim znaczną poprawę. Zawdzięczać to należy przedewszystkiem znacznemu obniżeniu się stopy dyskontowej oraz uruchomieniu na znacznie szerszą skalę kredytu długoterminowego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, największy ruch budowlany zaznaczył się oczywiście w pow. morskim — specjalnie w mieście Gdyni, gdzie przybrał on bardzo poważne rozmiary. Pozatem powiaty wejherowski, kartuski, starogardzki i tczewski wykazując znaczny wzrost zatrudnienia w przemyśle budowlanym. Ogółem przy wznoszeniu budowli pracowało w roku sprawozdawczym o 70 proc. ludzi więcej niż w r. 1926. Po kompletnym zastoju, jaki dotychczas w tej dziedzinie panował, stan zatrudnienia w roku 1927 w budownictwie wykazuje ca. 60 proc. stanu przedwojennego, co należy uważać za duży postęp.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy podatkowe.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu marcu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29-go kwietnia.

Zaliczka na podatek przemysłowy od obrotu za I kwartał 1928 r. dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, płatna jest do dnia 15 maja.

Podatek przemysłowy od obrotu za rok 1927 płatny jest do dnia 15 maja. Dotyczy to tych płatników, którym wymiar w stosunku do wymiaru za rok 1926 podniesiono, przez co powstanie obowiązek dopłaty różnicy pomiędzy wymierzonym podatkiem, a zapłaconemi zaliczkami.

Podatek obrotowy od strat.

Oddawna już trwają słuszne narzekania, że ogólna praktyka władz skarbowych wlicza do podstawy wymiaru podatku obrotowego — i straty.

A mianowicie, władze skarbowe nie zgadzają się na potrącenie, choćby częściowe, od obrotu opodatkowanego tych sum, które przepadają płatnikom przez niezapłacenie weksli odbiorców.

Tego rodzaju paradoksalnej interpretacji prawa ministerstwo skarbu powinno bezzwłocznie zakazać.

Zebranie plenarne Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

odbyło się we wtorek, dnia 17 bm. Zebranie zajmowało się położeniem finansowem Izby, a dalej załatwiło cały szereg spraw, dotyczących rzemiosła pomorskiego.

Dobry rok.

Sprawdzianem życia gospodarczego kraju jest liczba upadłości. Podczas depresji i kryzysu liczba upadłości wzrasta. Odwrotnie zaś: spadek liczby upadłościowej świadczy o wzroście przemysłu i handlu.

Ogólna ilość upadłości za cały rok ubiegły wyniosła 197, z czego na przemysł przypadło tylko 55.

W roku 1925 było upadłości 519, z czego 135 przypadło na przemysł, reszta zaś na handel i na banki. W roku 1926 zanotowano 303 upadłości. Na placówki przemysłowe przypadło z tego 72 wypadki.

Rok tedy ubiegły należy uznać za jeden z najpomyślniejszych w dziejach uzdrowienia i odrodzenia naszego życia gospodarczego.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu.

Poraz pierwszy po powstaniu czyni Pomorski Związek Ogrodników Produkujących z siedzibą w Toruniu wielkie przygotowania do urządzenia pierwszej trwałej „Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo - Przemysłowej“, mającej się odbyć w czasie od dnia 28 lipca do dnia 4 października 1928 r. w Toruniu.

Po dokładnem zbadaniu warunków technicznych i ekonomicznych praca w tym celu wre w całej pełni.

Przez Pomorską Wystawę Ogrodniczo-Przemysłową przedstawi się ogółowi, co dotąd na Pomorzu posiadamy, a czego nam brakuje i jaka ważna gałęzią gospodarczą dla Polski jest niedoceniane u nas ogrodnictwo.

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa jest wystawą ogólną, w której mogą brać udział nietylko ogrodnicy z Pomorza, lecz i z całej Polski, a także i przemysł współpracujący z ogrodnictwem. To też w dniu dzisiejszym zwracamy się do wszystkich kolegów - ogrodników z całej Polski, aby wzięli czynny udział w Pomorskiej Wystawie Ogrodniczo-Przemysłowej w Toruniu, czem dadzą się poznać szerokiemu ogółowi i tym sposobem ułatwią sobie zbyt produktów swej pracy. Owe horoskopy zapowiadamy na podstawie już dziś licznie zgłoszonych gromadnych wycieczek na wystawę do Torunia, tej prawdziwej perły Pomorza, do której ciągną rok rocznie swoi i obcy.

Pomorski Związek Ogrodników Produkujących w Toruniu
B. Bagiński, Prezes.

Wychowanie fizyczne :-: Sport.

Pierwszy kobiecy kongres sportowy.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie pierwszy w Polsce kobiecy kongres sportowy. Wygłoszono szereg ciekawych referatów, których jednakże dla braku miejsca wydrukować nie możemy. Ograniczamy się przeto do zamieszczenia interesującego i pięknego przemówienia dyrektora państwowego urzędu wychowania fizycznego ppłk. Ulrycha:

„Chciałbym — mówił ppłk. Ulrych — zwrócić uwagę na dwa kierunki pracy tj. nietylko na pracę wśród kobiet, lecz również na pracę wśród dzieci. Nikt więcej niż matka w obronie swych dzieci nie jest zainteresowany rozwojem akcji wychowania fizycznego. Czy doceniają kobiety w Polsce wagę tego zagadnienia? Trzeba wyznać szczerze, że nawet bez protestu odbywa się w Polsce proces wywłaszczania dzieci z terenów sportowych dla nich przeznaczonych.

Teren, przeznaczony na rzecz ruchu fizycznego, nie zyskał jeszcze w Polsce wieczystego prawa obywatelstwa, lecz jest tylko kopciuszkiem, który w ostatniej chwili podlega wywłaszczeniu. Akcja wychowania fizycznego wśród młodego pokolenia, to akcja o przyszłość i potęgę narodu. Mam prawo i obowiązek w imieniu polskiego świata sportowego, który pragnie reprezentować dążenia zawsze do dzielności i zdrowia, tężyzny fizycznej i moralnej, podnieść prawo dziecka do ośmiogodzinnego dnia pracy łącznie w nauce szkolnej i pozaszkolnej, tembardziej skoro prawo o 8-godzinnym dniu roboczym jest zawarowane w naszem ustawodawstwie socjalnem.

Trzeba, aby panie podniosły ideę skróconego dnia pracy szkolnej dla dziewcząt i przekonały właściwe sfery, że organizm dziewczyny w wieku szkolnym, a niewątpliwie i organizm chłopca — w szczególności w miejskich niehygjenicznych warunkach życia, wymaga dla siebie wielokroć więcej ruchu, słońca i powietrza, niż otrzymać może dziecko przy dotychczasowym nadmiernie długim dniu roboczym.

Trzeba jasno i otwarcie postawić tę sprawę, gdyż tu [illegible] cherłactwo i niedorozwoju u naszej współczesnej młodzieży.

Macie przystąpić panie nie do pracy naśladowania mężczyzn, nie do udawania chłopców, jak wyraził się wczoraj pan Marszałek do komitetu organizacyjnego kongresu, lecz do wypracowania własnych metod i programów, które za punkt wyjścia wezmą odrębność płci i możliwości fizyczne.

W myśl tej zasady należy dalej propagować ideę referatów kobiecych w związkach sportowych oraz podkreślić potrzebę usamodzielnienia i wyodrębnienia kobiecego ruchu sportowego.

Spotkacie panie niewątpliwie na drodze swych dążeń wiele przeszkód i wiele trudności.

Trzeba je łamać i iść naprzód. Dewizą sportsmana jest wysiłek. Tylko walką osiąga się zamierzone cele. Życzę paniom pożytecznych i owocnych obrad, oraz życzę, abyście w wielkiem dziele odrodzenia fizycznego narodu odegrały należną kobietom polskim rolę“.

*

Kongres rzucił bardzo wiele zdrowych i świetnych pomysłów, dotknął niezmiernej ilości zagadnień bolącztk, niedociągnięć naszego życia społecznego. I jest jego zasługą, że tę stojącą od lat wielu wodę zmącił, że nadał jej ruch, który z czasem wydać może dzieło o doniosłem znaczeniu.

Międzymiastowe zawody bokserskie.

Mecz bokserski Warszawa—Grudziądz, organizowany przez sekcję bokserską Olympji, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej w Tivoli przy ul. Lipowej.

Mistrz Warszawy Cendrowski nie przybędzie, lecz na miejscu jego walczyć będzie „kolos“ warszawski, Brzeziński (92 kg), z mistrzem Pomorza Lubańskim. Ponadto odbędzie się 5 spotkań międzymiastowych oraz 3 spotkania lokalne, które zapowiadają się bardzo ciekawie.

Klub Sportowy „Varsovia“ przyjeżdża w najsilniejszym składzie. —

Międzyokręgowe zawody pływackie.

W sierpniu albo też dopiero na jesień br. odbędą się w Poznaniu międzyokręgowe zawody pływackie pomiędzy Poznańskiem i Pomorzem o puhar wojewody Bnińskiego.

Szanse są równe: Poznań góruje w konkurencjach pań, Pomorze w konkurencji panów. Zeszłoroczne zawody w Toruniu skończyły się, jak wiadomo, wycofaniem Poznania w czasie zawodów z powodu stronniczości sędziów.

Zawody lekkoatletyczne Sokoła.

Ubiegłej niedzieli odbyły się przed południem wewnętrzne zawody lekkoatletyczne Sokoła żeńskiego, zaś popołudniu wewnętrzne zawody lekkoatletyczne dla młodzików Sokoła Grudziądz I, z następującymi wynikami:

Bieg 60 m — I. Zalewska 9.4 sek., II. Struczyńska 9,5 sek.; bieg 800 m — I. Pałaszewska 3.36.4 min., II. Struczyńska 3.37,5 min.

Rzut kulą — Struczyńska 7.73 m (poza konkursem 8.08 m). II. Dostatnia 7.35 m, III. Kamińska H. 7.11 m; rzut dyskiem — I. Struczyńska 22.05 m; Rzut oszczepem — I. Struczyńska 18.47 m.

Skok w dal — I. Struczyńska 3.94 m, II. Zalewska 3.81 m, III. Kamińska 3.71 m; skok w wyż — I. Zalewska 1.16 m, II. Struczyńska 1.12 m.

Rzut oszczepem oraz bieg na 800 m są nawiększemi bolączkami, które trzeba przez stałe treningi usunąć.

Wyniki młodzików:

Bieg 100 m — I. Kwiatkowski 13.6 sek., II. Borucki 14 sek.; bieg 800 m — I. Kwiatkowski 2.42,6 min., II. Topoliński 2.43 min., III. Bartoszyński 2.51 min.

Rzut dyskiem — I. Czarnecki Stefan 30.70 m, II. Topoliński 27.33 m, III. Brzozowski 26.35 m: rzut oszczepem — I. Czarnecki Stefan 32.07 m, II. Topoliński 25.89 m; rzut kulą — I. Brzozowski 10.72 m. II. Czarnecki Stefan 10.32 m, III. Topoliński 10.32 m.

Skok w wyż — I.Czarnecki Stefan 1.27 m, II. Topoliński 1.22 m; skok w dal — I. Borucki 4.63 m, II. Kwiatkowski 4.32 m. III. Topoliński 4.04 m.

Wyniki są naogół średnie. Intensywniejszy trening wpłynąłby bardzo dodatnio na zawodników.

Przykład dla Grudziądza.

Magistrat warszawski przeznaczył w budżecie na rok 1928/29 — 363 000 zł. na sport i wychowanie fizyczne (poza inwestycjami, które wyniosą około 2 milj. zł.), z tego 50 000 zł. na subsydja dla klubów stołecznych.

W ub. tygodniu odbyło się w magistracie, w wydziale kultury i oświaty, posiedzenie przy udziale przedstawiciela Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego kapitana Turowskiego, na którem postanowiono podzielić wspomnianą sumę w następujący sposób: Sokół — 10 000 zł., Polonia — 8 000 zł., Akademicki Związek Sportowy — 8 000 zł., Skra — 8 000 zł., Makkabi — 6 000 zł., Klub Wioślarek — 4 000 zł., Ruch — 2 000 zł., Tow. Miłośników Grochowa — 2 000 zł., Żyd. Akadem. Stow. Sportowe — 1 000 zł., wreszcie Związek Głuchoniemych — 1 000 zł. Pozatem od 10 000 do 15 000 zł. otrzyma prawdopodobnie P. K. Ol.

U nas natomiast klubom nic się nie daje i nic się dla nich nie robi, ale zato buduje się — pływalnię (!), potrzebną niewiadomo komu.

Na rowerach do Radzyna.

W ubiegłą niedziele odbyła się przy sprzyjającej pogodzie wycieczka sekcji kolarskiej Olympji do Radzyna. Udział członków był bardzo liczny, prócz tego wzięło udział w wycieczce kilku sympatyków.

Wyjazd z Grudziądza nastąpił o godz. 8-mej rano. W Radzynie urządzono postój w strzelnicy p. Niedzielskiego, skąd po krótkim wypoczynku wszyscy uczestnicy udali się do kościoła na mszę św. Po mszy św. odbył się wspólny obiad w bardzo serdecznym nastroju. Następnie wycieczka zwiedziła Radzyn i malownicze ruiny zamku krzyżackiego.

Wycieczkowców, jako sportowców, uderzył niemile fakt, że boisko sportowe, na którem obecnie młodzież powinną uprawiać sporty, zostało zamienione na składnicę trzciny sufitowej.

O godz. 15-tej wycieczka opuściła Radzyn, unosząc ze sobą miłe wspomnienia. O godz. 15.45 wszyscy wycieczkowcy w bardzo dobrej formie przybyli do Grudziądza.

Stan rozgrywek ligowych.

1. **Wisła** — gier 4, stosunek bramek 17 : 2, punktów 8.
2. **I F. C.** — gier 4, stosunek bramek 12 : 4, punktów 7.
3. **Polonia** — gier 4, stosunek bramek 9 : 4, punktów 7.
4. **Cracovia** — gier 3, stosunek bramek 11 : 3, punktów 6.
5. **Ruch** — gier 6, stosunek bramek 4 : 11, punktów 5.
6. **Legja** — gier 3, stosunek bramek 11 : 4, punktów 4.
7. **Warta** — gier 2, stosunek bramek 5 : 2, punktów 4.
8. **Pogoń** — gier 3, stosunek bramek 6 : 7, punktów 4.
9. **Ł. K. S.** — gier 4, stosunek bramek 5 : 8, punktów 3.
10. **Śląsk** — gier 5, stosunek bramek 6 : 10, punktów 3.
11. **Warszawianka** — gier 3, stosunek bramek 5 : 6, punktów 2.
12. **Turyści** — gier 5, stosunek bramek 2 : 9, punktów 1.
13. **T. K. S.** — gier 3, stosunek bramek 5 : 14, punktów 0.
14. **Czarni** — gier 4, stosunek bramek 4 : 16, punktów 0.
15. **Hasmonea** — gier 1, stosunek bramek 0 : 2, punktów 0.

W niedzielę, dnia 22 bm., odbędą się następujące spotkania: Wisła—Warta, Warszawianka—Pogoń, Ruch—Cracovia, Śląsk—Legja, Ł. K. S.—I F. C., Hasmonea—Polonia.

Komunikaty T. G. Sokół.

SEKCJA TENNISOWA SOKOŁA ŻEŃSKIEGO.

W piątek, dnia 20 bm. o godz. 19,30 w hotelu Kellasa odbędzie się zebranie sekcji, celem ustalenia podziału godzin treningowych i ukompletowania zarządu. Członkinie należące do sekcji oraz panie, które mają chęć zapisania się do sekcji tennisowej, proszone są o przybycie na powyższe zebranie. Czołem! *Przewodnicząca sekcji.*

GIMNASTYKA DLA DRUHEN.

Następna lekcja gimnastyczna odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 19,15 w sali gimnastycznej gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej. *Naczelniczka.*

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA SOKOŁA MĘSKIEGO.

Ćwiczenia lekkoatletyczne odbywają się w każdy wtorek i piątek od godz. 5 do 7 popołudniu oraz w niedzielę od godz. 3-ej do 6-tej popołudniu na boisku miejskiem. Tamże przyjmuje się nowych członków.

POGADANKA KLUBOWA.

W piątek, dnia 20. IV. 1928 r. odbędzie się na sali p. Derdowskiego ulica Chełmińska o godz, 7,30 wiecz. pogadanka klubowa. Z powodu wyjazdu I-ej drużyny do Chełmży na zowdy piłki nożnej, uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie. ZARZĄD.

SEKCJA PIŁKI NOŻNEJ.

Wzywa się członków czynnych wszystkich drużyn do regularnego uczęszczania na treningi, które odbywają się w każdą środę o godz. 18-tej na boisku własnem. Pogadanki odbywają się w każdy czwartek o godz. 20-ej w lokalu klubowym w „Ogrodzie Pałacowym“ przy ul. Strzeleckiej. (—) *Krakowski,* kierownik.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA.

Przypomina się wszystkim członkom sekcji o uczęszczaniu na treningi, które odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godz. 9-tej i w środy o godz. 18-tej na boisku miejskiem. Treningi prowadzi znany sportowiec p. por. Koprowski. ZARZĄD.

SEKCJA KOLARSKA.

Dnia 22 bm. odbędzie się otwarcie sezonu kolarskiego wyścigami na szosie. Program biegów jest bardzo urozmaicony i będzie w tych dniach ogłoszony. Udział brać mogą kolarze stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje do soboty godz. 14 sekretarz sekcji p. A. Niedzielski, ul. Ogrodowa 23, gdzie można otrzymać także informacje. Wpisowe od zawodnika wynosi 0,50 zł. Zwycięzcy otrzymają nagrody w postaci żetonów i dyplomów.

Rozmaitości sportowe.

Aleksy Opiński, bokserski mistrz Bydgoszczy w wadze półciężkiej, odbywa obecnie powinność wojskową w Chojnicach.

T. N. S. W.

W ub. dniach odbył się w Warszawie Zjazd delegatów T. N. S. W. (Towarzystw Nauczycieli Szkół Średnich i wyższych).

Z sprawozdania z działalności w roku 1927-mym wyjmujemy następujące dane:

T. N. S. W. liczyło w dn. 1 stycznia 1928 r. 6472 członków skupionych w 194 kołach w całym kraju, nadto w Gdańsku i Charbinie.

W okresie sprawozdawczym towarzystwo utrzymywało 28 zakładów naukowych, wydawało 6 czasopism pedagogicznych, większość kół zaś posiadała własne bibljoteki i czytelnie.

Członkowie T. N. S. W. wygłosili ogółem 380 odczytów dla nauczycieli i 676 dla szerszych warstw publiczności.

W sprawach zawodowych rozwinięto ożywioną działalność i uzyskano nieprzeciętne wyniki.

W pierwszym rzędzie wymienić należy uzyskanie wyroku Najw. Tryb. Admin., przyznającego nauczycielom państwowym wynagrodzenie za godziny kontraktowe, w tej skali co za godziny etatowe, wbrew zarządzeniom min. W. R. i O. P.

Co się tyczy osławionej „ustawy sanacyjnej“, wydanej w grudniu 1925 r. za czasów smutnej pamięci ministra oświaty p. St. Grabskiego, ustawy krzywdzącej szerokie rzesze nauczycielstwa, to nie została ona dotąd zniesiona, mimo, iż innym pracownikom państwowym przywrócono już poprzednie normy.

W chwili obecnej zarząd główny T. N. S. W. przygotowuje nową umowę zbiorową dla nauczycieli szkół prywatnych.

Z pośród uchwał, powziętych przez zjazd, na wyróżnienie zasługują następujące:

I.

„Walne zebranie T. N. S. W. wyraża głębokie oburzenie z powodu eksterminacyjnej polityki, prowadzonej przez Niemców względem młodzieży i dziatwy polskiej. Dla niemieckich dzieci Państwo Polskie utrzymuje 1000 szkół powszechnych i 12 szkół średnich, a 150 000 dzieci polskich w Niemczech nie ma możności uczyć się nawet religji w języku ojczystym.

Głos obywateli, pedagogów polskich łączy się z obrońcą tej doniosłej sprawy posłem Baczewskim.“

Ponadto zjazd zaprotestował jaknajenergiczniej przeciw zakazowi p. Calondera śpiewania „Roty“ na terenie Śląska.

II.

„Walne zgromadzenie T. N. S. W. stwierdza, że dekret p. Prezydenta Rzplitej z dn. 19. I. 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracyjnych, oddaje władzę zwierzchnią nad szkolnictwem wojewodom i starostom może ujemnie odbić się na rozwoju szkoły polskiej.

Wobec niezwykle ciężkiego położenia materjalnego rzesz nauczycielskich, walne zgromadzenie poleca zarządowi użycie wszelkich środków, będących w jego mocy, celem całkowitego zniesienia „ustawy sanacyjnej“ (Grabskiego — przyp. red.) i uwzględnienia w przyszłej ustawie uposażeniowej takich norm wynagrodzenia, które zapewniałyby nauczycielstwu minimum egzystencji, oraz możność celowej i wydajnej pracy.

Powzięto również szereg uchwał, dotyczących kształcenia nauczycieli, tworzenia bibljotek, wydawania czasopism pedagogicznych. Uchwalono też stały podatek na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku.“

Po zatwierdzeniu budżetu towarzystwa na rok 1928 uchwalono nadać godność członków honorowych pp.: prof. Antoniemu Kryńskiemu, dyr. Wojciechowi Górskiemu, prof. Janowi Królowi, prof. Ignacemu Chrzanowskiemu i dyr. gim. w Cieszynie, p. Franciszkowi Popiołkowi.

Uchwała ta przyjętą została burzliwemi oklaskami.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do zarządu głównego, w którego skład weszli: pp. Karol Dawidowski, Józef Grabowski, Emanuel Łoziński, Romuald Mańkowski, Stanisław Sumiński, Juljan Tokarski z Warszawy, **Wołk-Łaniewski** z **Grudziądza** i Karol Stach z Krakowa.

Na zastępców powołano: p.p. ks. Józefa Chruścickiego, Zofję Iwaszkiewiczową, Stanisława Ostrowskiego, Aleksandra Stefańskiego, Maksymiljana Tazbira, Kazimierza Zielińskiego z Warszawy oraz pp. Tadeusza Kaniowskiego (Kamionka Strumiłowa), Adama Lorenowicza (Mysłowice) i Kazimierza Petyniak-Saneckiego (Lwów).

W polskim domu — polskie serce.

Iluminacja okien manifestacją ducha patrjotycznego.

Od dawien dawna, jak tylko sięgą tradycja polska i jak podają źródła historyczne — przeznaczono zawsze pewne dni w roku, w których specjalnie starano się o to, aby myśl każdego mieszkańca kraju zwracała się ku rzeczom niecodziennym, podnoszącym dusze w zwyż, zmuszającym ludzi do poważnego zastanowienia się nad sobą i życiem.

Z biegiem czasu, kiedy świadomość przynależności do jednego narodu rozpowszechniła się, kiedy każdy mieszkaniec kraju zdawał już sobie sprawę co to jest Ojczyzna i jakie są wobec niej obowiązki — poczęły wchodzić w zwyczaj uroczyste dnie narodowe. Były to zazwyczaj rocznice zwycięstw sławnych, rocznice niezwykłych zdarzeń w narodzie. Dnie te święcono jaknajuroczyściej, aby pokazać nazewnątrz, że się czuje cząstką wielkiego narodu, że jedne klęski bolą wszystkich, i jedne triumfy radują.

Z czasów tych pozostało sporo wskazówek, jak święcili takie narodowe święta nasi ojcowie. Taki był żar miłości Ojczyzny, tak bardzo każdy chciał pokazać, że potrafi godnie uczcić wielkie święta narodowe, iż dnie te zamieniały się w pochody pełne przepychu, barw i kolorów, pełne jasnych żarzących się świateł, pełne hojnych i szczodrych darów na cele szlachetne, a narodowi całemu korzyść przynoszące.

Dziś i my potomkowie owych wielkich patrjotów mamy swoje święto narodowe. Innej jest ono rocznicy wspomnieniem, nie bitwy zwycięskiej, nie triumfu wspaniałego. My, Polacy odrodzonej Ojczyzny, po stuletniej niewoli czcimy pamięć nie głośnego czynu, który jednak bohaterstwem i poświęceniem przewyższał wszystkie orężne czyny naszych Ojców — rocznicę zwycięstwa nad własnemi wadami, rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. I jak dawniej w święceniu rocznicy wielkich zwycięstw czczono zasługi, położone około sprawy narodowej, tak dzisiaj w tem naszem święcie czcimy wysiłek wielkich Polaków około naprawy chylącej się ku upadkowi Ojczyźnie. Jak dawniej, tak i obecnie w tem jednem święcie skupia się symbol największego skarbu każdego Polaka — Polski.

Nic więc dziwnego, że i dzisiaj każdy jak tylko może chce uczcić najlepiej to wielkie święto. Aleć już inne czasy Nie w bogactwach, nie rzęsistych światłach leży treść i wyraz naszej czci. Wszak nauczyła nas długa niewola, że nawet przy największych uroczystościach, żaden grosz nie powinien iść na marne, ani jedna rzecz nie powinna być zmarnowana. Bo wszystko to przydać się może na inny cel, większą korzyść przynoszący całej Ojczyźnie.

Więc jakżesz, zupełnie nie uczcić Święta Narodowego??? Przeciwnie, czcić je jaknajuroczyściej, tylko rozumnie, jak przystało na tych, którzy wychowali się w zasadach Konstytucji 3 Maja. Zamiast więc wszystkich kosztów na upiększenie pochodów, zamiast wydatków na stroje uroczyste, świece, sztuczne ognie, — niech wszystkie pieniądze idą do szkatuły narodowej, i miast sztucznych blasków na dzień jeden starczących, niech niecą w sercach obywateli przez oświatę — światło prawdziwej wiedzy i prawdziwego poświęcenia i pracy dla Ojczyzny.

Ale przecież musi być jakiś zewnętrzny wyraz tego uczucia, które przepełnia serce, musi być nazewnątrz widać że sercem całem, duszą całą radzibyśmy byli wszystko oddać Ojczyźnie.

Słusznie! Niech idący ulicami naszych miast, drogami naszych wiosek wiedzą w którym domu Polak mieszka, niech z daleka omijają domy te ci, którzy w nieszczęściach naszej Ojczyzny największą radość upatrują.

Niech tedy wszystkie okna domów polskich rozbłysną w uroczysty dzień Trzeciego Maja **iluminacją nalepek narodowych, niech na ciemnych tłach ulic roztęczą się okna barwami, niech z każdego domu widnieje godło Polski — ORZEŁ BIAŁY.**

Pieniądze za nalepki idą na cele oświatowe, a więc idą niecić to światło prawdziwe, które pozostaje i trwa — a same nalepki doskonale potrafią zamanifestować zewnętrznie o polskości danego domu, o chęci przyczynienia się do uroczystego obchodu Święta Narodowego.

A kiedy przeciągać będą ulicami uroczyste pochody w dzień 3 Maja, oby nie było ani jednego okna polskiego domu, z którego by można wyczytać: wróg.

Dzień ten będzie bowiem sprawozdaniem polskości i siły miłości Ojczyzny miast naszych i naszych wiosek.

Nalepki, oraz chorągiewki narodowe są do nabycia we wszystkich komitetach T.C.L., sekretarjacie T.C.L. Grudziądz, Lipowa 28, oraz niektórych składach papieru.

Obozy letnie przysposobienia wojskowego

w roku 1928.

Dowództwo O. K. VIII zamierza w roku bieżącym zorganizować następujące obozy letnie:

a) 2 obozy 5-tygodniowe hufców szkół średnich dla mających świadectwa z pierwszego roku II-o stopnia (1/II).

b) 2 obozy 5-tygodniowe hufców szkół niższych dla mających świadectwa 1/II stopnia.

c) 1 obóz 4-tygodniowy dla członków stowarzyszeń p. w. i w. f. ze środowisk wiejskich.

d) 1 obóz 6-tygodniowy instruktorski zaprawy lekkoatletycznej dla członków klubów i stowarzyszeń sportowych.

e) 1 obóz 4-tygodniowy morski i sportów wodnych dla członków klubów i stowarzyszeń sportowych.

f) 6-tygodniowy obóz instruktorski gier i zabaw sportowych i zaprawy lekkoatletycznej dla nauczycieli szkół powszechnych.

Organizacja obozów przewidywana jest na terenach zeszłorocznych obozów Cetniewa i Poczernina nad morzem.

Kandydatom będa stawiane następujące warunki:

ad a) i b): 1) świadectwa 1/II stopnia, 2) świadectwo lekarskie, 3) zezwolenie rodziców, 4) opinja władz szkolnych, 5) zobowiązanie pisemne podpisane przez rodziców (opiekunów) zwrotu kosztów utrzymania w razie samowolnego opuszczenia obozu lub wydalenia.

ad c) i e): 1) odpowiednia próba sprawności, 2) badanie lekarskie, 3) minimum 4 klasy szkoły powszechnej, 4) wiek powyżej 16 lat.

ad d): 1) odpowiednia próba sprawności, 2) badanie lekarskie, 3) szkoła powszechna minimum 4-tej klasy, 4) wiek powyżej 18 lat. 5) ukończenie kursu w ośrodku w. f. w obozie lub odpowiednie przygotowania sportowe nabyte w klubach sportowych.

ad f): 1) próba sprawności, 2) badanie lekarskie, 3) wyznaczenie przez kuratorjum okręgu szkolnego. —

Zgłoszenia uskutecznić przez dyrekcje szkół lub przez kluby sportowe.

Powołanie oficerów i podchorążych rezerwy na ćwiczenia.

Ogłoszono rozkaz ministra spraw wojskowych, powołujący w r. bież. oficerów i podchorążych rezerwy na sześciotygodniowe ćwiczenia według następującego planu:

I. Oficerowie rezerwy. 1) urodzeni w latach od 1902 do 1892 włącznie, których roczniki już były powoływane, lecz którzy dla jakichkolwiek powodów dotychczas żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych nie odbyli — dla oficerów piechoty, kawalerji, artylerji i lotnictwa oraz saperów kolejowych i żandarmerji — od 14 maja do 24 czerwca, dla oficerów korpusu czołgów i samochodowego od 4 czerwca do 15 lipca, dla oficerów saperów od 25 czerwca do 5 sierpnia i dla oficerów łączności od 6 sierpnia do 16 września;

2) urodzeni w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, powoływani poraz drugi — dla oficerów artylerji ur. w r. 1900 i 1899 od 14 maja do 24 czerwca, dla ur. w r. 1897, 1896 i 1894 od 25 czerwca do 5 sierpnia, dla oficerów artylerji przeciwlotniczej wszystkich wspomnianych w tym punkcie roczników oraz dla tych, którzy nie odbyli dotychczas ćwiczeń z roczników od 1902 do 1892 włącznie — od 16 lipca do 26 sierpnia, dla oficerów artylerji przeznaczonych do służby w oddziałach pomiarów art. ze wszystkich roczników oraz niektórych wyznaczonych imiennie z roczników 1897, 1896 i 1894 — od 13 sierpnia do 23 września, dla oficerów lotników, saperów kolejowych i żandarmerji roczników objętych tym punktem — od 14 maja do 24 czerwca, dla piechoty, czołgów i samochodów od 4 cezrwca do 15 lipca, saperów, kawalerji i łączności tych samych roczników od 6 sierpnia do 16 września;

3) ur. w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, mianowani do 1 stycznia rb. podporucznikami rezerwy, dla których będą to pierwsze ćwiczenia: dla oficerów piechoty, taborów, saperów, artylerji, saperów kolejowych i żandarmerji — od 14 maja do 24 czerwca, dla oficerów korpusu czołgów i samochodów od 4 czerwca do 15 lipca i dla oficerów łączności od 9 lipca do 19 sierpnia.

II. Podchorążowie rezerwy, którzy przeniesieni zostali do rezerwy w r. 1926 (w r. 1926 ukończyli szkoły podchorążych rezerwy) oraz ci z lat poprzednich, którzy dla jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych, nadto w lotnictwie i w balonach także ci, którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1927: 1) dla podchorążych rezerwy artylerji i lotnictwa — od 14 maja do 23 czerwca, 2) saperów kolejowych — od 25 czerwca do 4 sierpnia, 3) artylerji przeciwlotniczej od 16 lipca do 25 sierpnia, 4) piechoty. kawalerji, saperów i łączności — od 6 sierpnia do 15 września, 5) artylerji (specjaliści pom. art.) od 13 sierpnia do 22 września.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Czwartek, Tymonowi.
Jutro: Piątek, Agnieszce.
Wschód słońca godz. 4 m. 30.
Zach. godz. 6 m. 40.
Wschód księżyca godz. 5 m. 21.
Zachód 7 m. 33.

Stan pogody.

W dniu 18 kwietnia w całym kraju było pochmurno z przejawami wyjaśnień. Opady połączone z śniegiem, deszczem i gradem sięgały 10, w Białejwieży nawet 12 m/m. Z tego powodu temperatura bardzo opadła i wynosiła od 2—0 stopni. — Zachód w dalszym ciągu jest skłonny do opadów (jak wczoraj); jądro atmosferyczne powodujące niepogodę rozciąga się nad Danją, Bałtykiem i Skandynawją, wobec tego zmiana temperatury bardzo nikła.

Przewidywany przebieg pogody na dziś czwartek: zachmurzenie z przejawami wyjaśnień na zachodzie i w środku kraju; temperatura prawie bez zmiany z przymrozkami; wiatr zachodni.

Przeniesienie.

Dotychczasowy dyrektor urzędu telegraficznego i telefonicznego na poczcie, p. Sokołowski, został w tych dniach przeniesiony na takie samo stanowisko do Torunia. Z tej okazji odbył się w restauracji na Górze Zamkowej wieczorek pożegnalny, w którym wzięli udział prawie wszyscy urzędnicy poczty oraz przyjaciele i znajomi p. Sokołowskiego. Wyrazy pełnego uznania dla pracy i poczucia sprawiedliwości współpracowników, wypowiedział zastępca p. Sokołowskiego w urzędzie, p. insp. Misiewicz. Do wywodów mówcy dołączyli i inny okledzy swoje wyrazy pożegnania, poczem całe towarzystwo zasiadło do skromnej kolacji. Popisy kółka muzycznego i tańce urozmaiciły dalszy przebieg wieczoru.

Na pożegnanie, st. sekretarka p. Przychodna wręczyła małżonce p. Sokołowskiego wiązankę ślicznych kwiatów.

Wieczorek akademicki.

A więc już w nadchodzącą sobotę, tj. dnia 21-go kwietnia br., odbędzie się w salach hotelu „Pod Złotym Lwem" od dawna zapowiedziany wieczorek taneczny Akademickiego Kółka grudziądzkiego przy Uniwersytecie Poznańskim. Zaznaczyć musimy, że jest to pierwsza impreza towarzyska akademickiej młodzieży grudziądzkiej, studjującej na Uniwersytecie Poznańskim. Śmiało więc spodziewać się możemy, że tak społeczeństwo grudziądzkie jak i okoliczne ziemiaństwo weźmie w wieczorku tym jaknajliczniejszy udział, dając tem samem wyraz swej szczerej sympatji, jaką żywi dla naszej młodzieży akademickiej. Dodać możemy, że kółko grudziądzkie zawiązało się z końcem ub. roku w Poznaniu w łonie Akademickiego Koła Pomorskiego przy Uniwersytecie Poznańskim jako organizacja powiatowa. W skład pierwszego zarządu wchodzą pp. Alfons Wojciechowski (przewodn.), Herman Kuźnik (zast. przewodn.) i Edmund Łoziński (sekretarz). Kółko grudziądzkie liczy obecnie około 30 członków, składających się z b. uczniów miejscowych szkół średnich.

Bal wiosenny T. W. W.

W sobotę, dnia 21 kwietnia br., odbędzie się w Tivoli bal wiosenny T. W. W. Wszelkie imprezy T. W. W. mają już ustaloną tradycję, wobec czego spodziewać się należy, że i bal powyższy uda się wyśmienicie. Komitet organizacyjny balu urządza z sali tanecznej, prawdziwy ogród, pełen cudnych kwiatów i zieleni. Przygrywać będzie pełna orkiestra 64 i 65 p.p. Zaproszenia już rozesłane.

Słońce, deszcz i grad.

Niezwykłą pogodę mieliśmy wczoraj. Rano spadł grad, i to dość duży, w południe zaświeciło prawdziwie wiosenne słońce, a w kilka godzin później — lunął deszcz.

Dowiadujemy się, że przedwczorajszy wiatr, jaki szalał przez cały dzień nad Grudziądzem, był drobną cząstką olbrzymiego i groźnego huraganu, jaki przeszedł przez całą środkową Polskę. W niektórych okolicach skutki huraganu, przybierającego chwilami szybkość 21 mtr. na sekundę, były wręcz katastrofalne. U nas na szczęście nie było większych szkód, poza kilkoma zerwanymi płotami i złamanemi drzewami.

W każdym razie dziwna w tym roku nastała wiosna.

Termin złożenia zeznań do podatku dochodowego.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, przypomina, że termin złożenia zeznań do podatku dochodowego upływa 1 maja br. Obowiązkowo złożyć zeznania muszą kupcy mający I—III kategorję świadectwa przemysłowego w Toruniu i Grudziądzu i posiadający I i II kategorję w innych miejscowościach Pomorza. Przemysłowcy i rzemieślnicy wykupujący VIII kategorję są zwolnieni od obowiązku złożenia zeznań.

Bal rzemieślniczy w Poznaniu.

Zarząd i Rada Kontrolująca „Domu Rzemieślniczego" Tow. sąd. zarej. w Poznaniu wraz z Dyrekcją „Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej" sp. z o. odp w Poznaniu urządzają w niedzielę, dnia 22 kwietnia 1928 r. o godz 20 na wielkiej sali Ogrodu Zoologicznego na rzecz wykończenia „Domu Rzemieślniczego" Bal Wiosenny.

Protektorat nad balem przyjęli Wojewoda poznański Adolf Bniński, Prezydent stoł. m. Poznania Cyryl Ratajski. Prezes Dyrekcji Kolei Państwowych Inż. St. Ruciński, Starosta Krajowy Dr. L. Begale.

Wstępne dla panów 5 zł., dla pań 2 zł.

W sprawie „Dnia Polskiego Białego Krzyża".

W czwartek, dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem, w hotelu Kellasa, przy ul. Wybickiego, odbędzie się zebranie przedstawicieli Polskiego Białego Krzyża i Sokoła, celem omówienia spraw, związanych z kwestą publiczną w niedzielę dn. 22 bm.

II Kurs Rolniczy Polsk. Biał. Krzyża.

Obok odbywającego się już kursu rolniczego P.B.K. w 66 p.p., w poniedziałek, dn. 23 kwietnia rb., o godz. 4 popoł., Polski Biały Krzyż otwiera drugi swój kurs rolniczy, w świetlicy 65 p.p. Kurs potrwa do dnia 30 czerwca br.

Pe-Pe-Ge przyjęła warunki miasta.

Jak to już pisaliśmy, na posiedzeniu Rady Miejskiej z dnia 25 marca br., zapadła uchwała, mocą której postanowiono sprzedać Pe-Pe-Ge grunt potrzebny jej pod rozbudowę swych zakładów fabrycznych a leżący obok fabryki wzdłuż Drogi Łąkowej — po cenie 2 złotych za 1 mtr². Do uchwały dołączono m. in. i taki komentarz, że jeżeli Pe-Pe-Ge w przeciągu czterech tygodni nie da przychylnej odpowiedzi, to miasto zerwie z nią tem samem wszelkie pertraktacje w sprawie sprzedaży odnośnego gruntu, pertraktacje, ciągnące się zgórą rok.

Obecnie jak się dowiadujemy, Pe-Pe-Ge przyjęła warunki miasta, grunt zakupuje po wskazanej uchwałą Rady Miejskiej cenie i w najbliższych tygodniach przystępuje do budowy nowych warsztatów fabrycznych. Przy budowie tej zatrudnieni będą niewątpliwie bezrobotni.

Niemowlęta w Kuntersztynie.

Prowadzona przez magistrat od dłuższego czasu, z niemałym nakładem pracy i kosztów, przebudowa dworku w Kuntersztynie, została w tych dniach ukończona. Dworek zamieniono na przytułek dla niemowląt.

W przyszłym tygodniu odbędzie się uroczyste przejęcie i poświęcenie przytułku.

W nowem schronisku znajdą pomieszczenie wszystkie niemowlęta—sierotki względnie takie, których rodzice sami nie są w stanie wychować, a które dotychczas były w przytułkach na ulicy Rybackiej i Chełmińskiej. Powietrze i słońce, których w Kuntersztynie jest poddostatkiem, przyczynią się niewątpliwie do czerstwego wyglądu i zdrowia niemowląt. Bliższe szczegóły o przytułku podamy przy otwarciu.

Uroczystość 25-lecia Ks. Prałata Dembka w Grudziądzu.

z okazji 25-lecia kapłaństwa ks. prałata Dembka, odbyła się w starej Farze grudziądzkiej ub. poniedziałku o godz. 11 przedpoł. urocz. nabożeństwo.

Jakkolwiek był to dzień powszedni, stawiło się na nią ogromne mnóstwo parafjan. Czcigodnego ks. Jubilata wprowadzono z plebanji do pięknie przyozdobionej i rzęsiście oświetlonej świątyni w procesji, przy śpiewie pieśni „Kto się w opiekę". Bezpośrednio przed nim kroczyło kilkudziesięciu księży, których poprzedzały delegacje bractw i towarzystw z wielką liczbą sztandarów. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz urzędów, jakoteż prasy i organizacyj. Nad wszystkiem czuwał jako kierownik obchodu, tak samo jak dnia poprzedniego w „Tivoli", I wikary przy Farze, ks. Mańkowski.

Gdy pochód stanął przed wielkim ołtarzem, zaintonował ks. prałat Dembek hymn „Veni Creator", który następnie Chór kość. odśpiewał, poczem ks. Jubilat rozpoczął odprawiać solenną sumę, przy której asystowali mu księża: prałat Mańkowski z Lembarga, kuratus Klunder od kościoła św. Krzyża i katacheta gimnazjalny Brejski z Wąbrzeźna, jako akolici itd. zaś fungowali 4 klerycy z Pelplina. Po I-ej ewangelji wstąpił na ambonę ks. prałat Szydzik z Chełmży, u którego ks. Jubilat był swego czasu wikarym, i wygłosił uroczystościowe kazanie na podstawie słów św. Pawła: „Cóż oddam Panu za to, co mi dobrego uczynił". — Po kazaniu nastąpiło dokończenie Mszy św., a po niej odśpiewano hymn dziękczynny „Te Deum".

Po skończonem nabożeństwie odprowadzono ks. Jubilata znów w procesji przy śpiewie pieśni „Serdeczna Matko" na plebanję. Tam w otoczeniu duchowieństwa od drzwi wchodowych przemówił on bardzo serdecznie do zebranych tłumów, dziękując gorąco za okazanie mu z okazji obchodu jubileuszowego tyle przywiązania. Wspomniał też o niedawno odbytej Misji św., w której wierni tak liczny brali udział, i wyraził życzenie, aby owoce tej Misji były dla dobra dusz i obfite i stałe.

Skoro ks. prałat Dembek zakończył swe przemówienie, z ust zgromadzonych huknęły zapalne okrzyki: „Ks. Prałat Dembek niech żyje!"

* * *

Dla uzupełnienia opisu obchodu jubileuszowego, należy wspomnieć, iż ks. prałat Dembek wydał dnia tego popołudniu dla liczniejszego grona zaproszonych gości śniadanie w hotelu „Pod złotym lwem". Byli tam znów obecni duchowni i reprezentanci władz oraz licznych organizacyj.

Miłem urozmaiceniem darzyła uczestników piękna muzyka, a nastrój panował nader serdeczny przy pogawędce przyjaciół i znajomych, którzy się tu może po dłuższym czasie znów spotkali. A wielką uprzejmość gospodarza, ks. prałata Dembka, dobry humor jeszcze zwiększała.

Szereg wygłoszonych toastów był dość znaczny. Rozpoczął go prez. m. Włodek toastem na cześć szczerego przyjaciela Polski, Ojca św. Piusa XI, ks. prałat Mańkowski toastował na cześć Najjaśn. Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Oprócz tego toastował jeden z obecnych panów na cześć pod względem relig i narodu wielce zasłużonego duchowieństwa naszego.

Największa część toastów odnosiła się naturalnie do osoby czcigodnego księdza Jubilata. A wznieśli je m. i. ks. prob. Felski jako senjor duchowieństwa dekanatu grudziądzkiego, ks. Ludwiczak od Dyrekcji Związku Tow. Czyteln Ludowych, senjor dziennikarzy red. Rakowski imieniem grudziądzkiego Koła tychże, prezes T. Marchlewski od Związku Pom. Tow. Kupieckich, kapitan rezerwy Goga od Zw. Tow. Powst. i Wojaków.

Na te wszystkie toasty odpowiedział w ciepłych słowach ks. prałat Dembek podziękowaniem i naszym tradycyjnym, a tyle sympatycznym toastem: Kochajmy się! A gdy pożegnawszy się z wszystkimi wychodził z sali, wykrzyknięto mu jeszcze raz od serca: Niech żyje!

Z życia naszych Towarzystw.

(rt.) Pierwsze strzelanie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w poniedziałek, dn. 23 bm. o godz. 2-giej popoł. Wystrzelany będzie srebrny kubek, 2 ordery i nagrody pieniężne. Ponieważ już 3 maja odbędzie się strzelanie kurkowe, pożądanem jest, aby członkowie liczny brali udział. — Strzelmistrz.

(rt.) „Lutnia". Zebranie Towarzystwa odbędzie się dziś, w czwartek, d. 19 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Hotelu p. Kellasa, ul. Wybickiego. Z powodu bardzo ważnych spraw dotyczących Zjazdu Kół Śpiewaczych, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Odpowiedzi redakcji

— Autorowi artykułu „Nowy typ mieszczaństwa". Pierwsza część dobra, druga — zawiera tyle ogólnikowych oskarżeń pod adresem ludzi, z których wielu jednak nie zasługuje na osąd taki, jak Pański. Gdyby ten artykuł miał przynajmniej formę satyrycznego feljetonu! Jednakże pierwsza zwłaszcza część nadaje mu charakter poważny i przeto nie możemy go umieścić, choćby dlatego, że nie chcemy być niesprawiedliwi. Moglibyśmy go dać po odpowiedniej przeróbce, lecz i wtedy należałoby go zaopatrzyć podpisem, aby nie miał charakteru artykułu redakcyjnego.

Radzyn

Wieczorek Kółka Rzemieślniczego.

Z okazji poświęcenia sztandaru Kółko Rzemieślnicze w Radzynie urządza w niedzielę dnia 22 bm. Towarzystwo to wieczorek towarzyski, połączony z tańcami. Ze względu na dobre stosunki rzemiosła tamtejszego z obywatelstwem w Grudziądzu, wiele osób wybiera się w niedzielę do Radzyna.

Toruń.

Osobiste.

P. prezydent miasta Bolt w dniu dzisiejszym wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy.

Podwyżka cen chleba.

Magistrat m. Torunia po wysłuchaniu opinji komisji badania cen, zgodził się na podwyżkę ceny żytniego chleba 65 procentowego wymiału z 59 gr na 75 gr za kilogram.

Nowe Książki

= *Morze jako źródło bogactwa narodu.* Roman Umiastowski, Warszawa 1928. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 70 gr.

Jako tomik 4 „Bibljoteczki Żołnierza Polskiego“ ukazała się niedawno broszurka mjr. S. G. R. Umiastowskiego p. t. „Morze jako źródło bogactwa narodu“. Praca ta dzieli się na pięć opowiadań, a mianowicie: 1) Na co jest Polsce potrzebne morze; 2) Przewozy morskie a Polska; 3) Połowy na morzu; 4) Nasza praca nad morzem; 5) Jak wyglądają porty polskie.

Książeczka ta zapoznaje czytelnika w sposób bardzo przystępny i popularny z korzyściami, jakie zapewnia narodom handel morski i rybołóstwo oraz z pracami Polski, idącemi w kierunku opanowania i wyzyskania morza i wybrzeża morskiego. Czytelnik znajdzie w niej mnóstwo ciekawych szczegółów z zakresu handlu morskiego i rybołóstwa zarówno ogólnoświatowego jak i naszego, dowie się jakie towary wywozimy i przywozimy, jakie posiadamy, porty, okręty wojenne i handlowe, jak rozbudowujemy nasze wybrzeże itp. Ponadto uświadomi sobie, że opanowanie morza zapewnia państwom bogactwo i dobrobyt. Poszczególne opowiadania są ujęte ciekawie, przystępnie i dostosowane do poziomu mało wykształconego czytelnika. Broszurka zawiera siedem ilustracyj, przedstawiających nasze okręty, porty i wybrzeże. W sumie stanowi ona pożyteczną lekturę, o charakterze ogólnokształcącym, dla naszych szeregowych oraz dla jaknajszerszych warstw społeczeństwa i z tego względu jest ona jednocześnie doskonałą oraz celową propagandą sprawy wybrzeża naszego i potrzeby rozwoju naszej marynarki. Zwrócić na nią powinni uwagę zarówno instruktorzy oświatowi w wojsku, jak i przysposobienie wojskowe, oraz ludowe bibljoteki i towarzystwa oświatowe.

Na wszystko są amatorzy.

Kolekcjonowanie różnych przedmiotów.

Kolekcjonowanie historycznych dokumentów wyjątkowej ważności jest zupełnie zrozumiałe, dziwnym natomiast wydaje się zainicjowany przez amerykanów pęd do zbierania bezwartościowych papierów lub listów. Do takich należy prywatne pismo niejakiego Gwinetta, który wraz z innymi patrjotami amerykańskimi podpisał w r. 1776 historyczne „Oświadczenie o niepodległości Stanów Zjednoczonych“. List, zawierający podpis Gwinetta, sprzedany został niedawno za 28 tysięcy dolarów. Niemal jednocześnie zapłacono za autograf Goethego tylko 25 dolarów!

Przed wojną John Pierpont Morgan podarował Wilhelmowi II własnoręczny list Luthera, za który zapłacił 13 tysięcy marek. W Londynie sprzedany został niedawno z licytacji ręcznie pisany egzemplarz Nowego Testamentu za cenę 9 tysięcy funtów szterlingów, wówczas gdy niewielu znalazło się amatorów na nabycie autografów Szekspira lub Moliera, sprzedawanych po bardzo niskiej cenie. Sowiecki instytut imienia Marksa i Engelsa zajmuje się wyłącznie kolekcjonowaniem książek i listów działaczy socjalistycznych, płacąc za rzadkie okazy znaczne kwoty.

Znane jest zamiłowanie amatorów do zbierania bezwartościowych zużytych znaczków pocztowych. Słynny okaz „Mauritius“ z r. 1847 z mylnym napisem „Post Office“ (urząd pocztowy), osiągnął w Londynie cenę 20 tys. dolarów. Monety, nawet najdawniejsze, mimo, iż wybite są ze szlachetnego metalu, nie są tak drogie. Najrzadsze okazy notowane są po 800 do tysiąca dolarów. Naprzykład wyjątkowo artystycznie wykonana dekadrachma z Syrakuz, jedna z najdawniejszych monet greckich, sprzedana została ostatnio z licytacji za cenę 3 tysiące marek niemieckich. Jednostronne monety srebrne, wybijane w średniowieczu przez księstwa niemieckie, szacowane są obecnie zaledwie na 80 do 100 marek. Natomiast „talar papuzi“ Fryderyka Wielkiego (wycofany w swoim czasie z obiegu wskutek nieudanej odbitki orła pruskiego, wykonanego na podobieństwo papugi) osiągnął cenę 2 tysięcy marek.

Z ostatnich niemieckich monet najdroższe — bo po tysiąc marek sprzedawane — są trzymarkówki srebrne z roku 1917, wydane z okazji jubileuszu Reformacji, oraz bawarskie z roku 1918, wydane na cześć złotych godów króla Ludwika III-go. Serje bezwartościowych banknotów, emitowanych przez liczne rządy rewolucyjne, przez zarządy poszczególnych miast oraz w czasie inflacji w okresie wojennym w Europie, znajdują licznych nabywców, płacących wysokie ceny za rzadkie okazy.

Kto jest wolny od ćwiczeń wojskowych?

W związku z powołaniem w r. b. na sześciotygodniowe ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy, zaznaczyć należy, że nie podlegają powołaniu na te ćwiczenia: 1) oficerowie rezerwy czasowo zwolnieni od służby na wypadek mobilizacji na przeciąg 12 miesięcy (o ile posiadają karty zwolnienia) i 2) oficerowie rezerwy, przebywający zagranicą za wyjątkiem znajdujących się tam w charakterze kuracjuszów na wywczasach, lub wogóle nie w sprawach zawodowych, oraz tych, którzy wyjechali z kraju nielegalnie.

Z całej Polski.

Tragedja na tle miłosnem.

Tomaszów Mazowiecki słynnym jest z krwawych tragedji na tle miłosnem.

Obecnie znów to ciche miasto zostało wstrząśnięte wieścią o krwawym dramacie.

26-letnia Stefanja Całkiewiczowa wyszła niedawno zamąż. Żyła dość szczęśliwie do czasu, dopóki nie zawitał do niej niejaki Stanisław Antoniak, który kochał się w niej jeszcze gdy była panną.

Antoniak proponował jej, by została jego kochanką, a ponieważ Całkiewiczowa nie chciała zgodzić się na tę propozycję, A. postanowił dokonać zemsty.

W dniu onegdajszym, Antoniak przybył i strzelił do Całkiewiczowej i jej córeczki, raniąc obydwie bardzo ciężko, a następnie sam postrzelił się w głowę.

Całkiewiczowa i jej córka zmarły w szpitalu. Zbrodniarza aresztowano i umieszczono tymczasowo w szpitalu.

Ustawa o policji państwowej.

Paląca kwestja uregulowania stosunków służbowych policji państwowej, została wreszcie załatwiona przez ogłoszenie z mocą ustawy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o policji państwowej.

Ustawa ta, podzielona na 5 części, zawiera w sobie całokształt służby policji z uwzględnieniem najistotniejszych jej potrzeb, jak również dążeń do dalszego rozwoju.

Na szczególne podkreślenie zasługuje troskliwe przewidywanie przez rozporządzenie wszystkich szczegółów służby, oraz zapewnienie bytu bezimiennym nieraz bohaterom, pełniącym służbę na posterunkach w obronie bezpieczeństwa państwa i ludności

Zwłaszcza ważne jest zapewnienie zaopatrzenia w wysokości dwuletniego ostatnio pobieranego wynagrodzenia, oprócz emerytury, tym, którzy stali się niezdolni do pracy w czasie pełnienia obowiązków służbowych, lub dla wdów i sierot tych, którzy padli na posterunku.

Przez wydanie nowej ustawy, rząd Rzeczypospolitej zasłużył sobie nietylko na wdzięczność pracowników policji, lecz również całego społeczeństwa doceniającego w pełni ważność i znaczenie P.P.

Humor.

WYRATOWANA.

— Jak się powodzi twej żonie? Podobno jest bardzo chora.

— Dziękuję, niebezpieczeństwo już minęło, dziś rano już znowu wyzywała.

NASZE ŻONY.

— I cóż, Marysiu, dobrze bawiłaś się na wczorajszym balu?

— Znakomicie! Mąż był tak zazdrosny, że poprostu zepsułam mu cały wieczór.

LIST.

Kochana mamo! Posyłam ci mój stary surdut. Aby zaś paczka mniej ważyła, oderwałem guziki, które się znajdują w prawej kieszeni marynarki.

TRAFIŁA KOSA NA KAMIEŃ.

Pewien Amerykanin chwalił się wobec pewnego Szkota swojemi pięknemi górami.

— Tę wspaniałą, wiszącą skałę zbudowali moi przodkowie.

— A czy pan zna Martwe Morze, zapytał po niejakim czasie Szkot Amerykanina?

— Znam.

— No widzi pan, to mój pradziadek je zrobił.

DJAGNOZA.

— Pan wygląda dosyć mizernie.

— Ale gdyby też pan wiedział, w jakim stanie zdrowia się znajduję! Wątroba moja nie jest w porządku, żołądek mnie boli, nogi mi spuchły, gardło mam zapalone, no i sam się też nie dobrze czuję.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

— **Czwartek — „Dwór we Władkowicach“** — pełna humoru krotochwila Z. Przybylskiego w wykonaniu pp. Mrowińskiej, Mirskiej, Pobóg-Nowickiej, Kiślinżanki, Roszkiewiczowej, Opalińskiego, Płonki-Fiszera, Palańskiego, Rymszy, Koziołkiewicza i innych. Ceny miejsc na to przedstawienie specjalnie zniżone do minimum, ażeby w ten sposób uprzystępnić wszystkim zobaczenie tej tak miłej sztuki. Abonament mimo niskich cen ważny, lecz bezprocentowy. Początek o godz. 8-mej wiecz.

— **Piątek.** — Teatr nieczynny.

— **Sobota popoł. o godz. 3,30** — specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży „Krakowiacy i górale“ — opera komiczna K. Kurpińskiego, urozmaicona śpiewami i tańcami z udziałem kompletnej orkiestry 64 p.p.

— **„Tylko za gotówkę“.** — Taki tytuł nosi nowa rewja, z której próby odbywają się pod reżyserją Zięciakiewicza, ukaże się pierwszy raz w nadchodzącą sobotę. Satyra — humor — taniec — śpiew — królować będą w naszej rewji, a artyści walczyć będą o palmę pierwszeństwa. Balet Flower, biorący udział w rewji, zachwyci nas nowym repertuarem, a sympatyczna śpiewaczka p. Zacharkiewiczowa odśpiewa cały szereg najpiękniejszych utworów.

— **„Azais“** — ukaże się pierwszy raz w nadchodzący wtorek. Próby pod reżyserją p. Opalińskiego odbywają się w całej pełni.

— **„Chłopi — Reymonta** — znakomita powieść nietylko została zinscenizowana dla kina, ale też przerobioną dla teatru i grana była z dużem powodzeniem w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Lublinie. U nas ukaże się pierwszy raz w dniu Święta Narodowego, tj. 3-go maja.

— **Kino „Apollo“** wyświetla potężny film narodowy ukazujący krwawe zmagania się całego narodu w szeregu najstraszliwszych walk z bolszewikami o Niepodległość Ojczyzny pt „Polonia Restituta“. W filmie tym miljony obywateli polskich ujrzą siebie, oraz swoich najbliższych: braci, mężów i synów. Jako nadprogram film pt.: „Król Wilków“ wspaniały dramat sensacyjny.

— **Kino „Orzeł“** — wyświetla od czwartku dwa wspaniałe szlagiery „Szalona noc“ — operetka podług znanej krotochwili „Droga do piekła“ i „Prokurator Jordan“ (czyli sprawa przy drzwiach zamkniętych). Potężny dramat współczesny. Razem 20 aktów. Wkrótce „Noc Miłości“ z Polą Negri.

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski *Dam. Raczkowski* w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Przypomina się niniejszem, że zgodnie z miejscowym rozporządzeniem policyjnym z dn. 15. 4. 1910 r. dot. ruchu ulicznego i rozporządzenia policyjnego Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 20. 12. 1927 r. dot. porządku sanitarnego, klatki schodowe, sienie i podwórza winny być oświetlone od zmroku aż do godz. **10-tej wieczór.**

Niestosujący się do powyższego rozporządzenia będą bezwzględnie do odpowiedzialności pociągnięci.

Grudziądz, d. 18. IV. 1928 r.

PREZYDENT MIASTA

109a) (—) Włodek.

Obwieszczenie

Tegoroczne przymusowe szczepienia ochronne przeciw ospie odbywać się będą w mieście Grudziądzu dla dzieci, podlegającym pierwszemu szczepieniu i dzieci, dotychczas bez skutku szczepionych w dniach *23, 25, 27, 28* kwietnia i *2* maja r. b.

Szczepieniu podlegają:

1. Wszystkie dzieci, ur. w 1927 r.,
2. Wszystkie dzieci, urodzone w 1926 r., których z jakiego bądź powodu w ubiegłym roku nie szczepiono,
3. Wszystkie dzieci tych obywateli, którzy z innej miejscowości do Grudziądza się sprowadzili, a swych dzieci pierwszemu wzgl. drugiemu szczepieniu nie poddali.

Co do miejsca i czasu szczepienia otrzymają rodzice wzgl. opiekunowie pisemne zawiadomienia. Osoby, które zawiadomień pisemnych nie otrzymają, zgłoszą się w Miejskim Urzędzie Policyjnym, Ratusz I, pokój 30, gdzie bliższe informacje otrzymają.

Niestosujący się do powyższego zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w myśl istniejących przepisów o szczepieniu.

Grudziądz, d. 18. IV. 1928 r.

PREZYDENT MIASTA

110a) (—) Włodek.

3. R. H. A. 923.

Do tutejszego rejestru handlowego, dział A pod nr. 923 wpisano dziś firmę „Opał Pomorski, Józef Klep Grudziądz“, a jako jej właściciela Józefa Klepa kupca z Grudziądza. Kupcowi Robertowi Kaus udzielono prokury.

Grudziądz, d. 23 stycznia 1928 r.

6034a) SĄD POWIATOWY.

3. R. H. A. 924/28.

Do tutejszego rejestru handlowego dział A pod nr. 924, wpisano dziś firmę „Skup i Sprzedaż starego żelaza, metali i skór surowych, Abraham Nadersohn Grudziądz, ul. Mickiewicza 19“, a jako jej właściciela Abrahama Nadersohna z Grudziądza, Mickiewicza 19.

Grudziądz, d. 28 lutego 1928 r.

6035a) SĄD POWIATOWY.

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 10-tej przed południem u p. przełożonego obsz. dworskiego w Karolewie. Sprzedawać się będzie najwięcej dającemu zajętą

krowę

za zaległy podatek powiatowy oraz koszta egzekucyjne. (1102b

Grudziądz, d. 16. IV. 1928 r.

STAROSTA POWIATOWY.

Ogłoszenie.

Panom pracodawcom podaje się niniejszem do wiadomości, że formularze zgłoszenia i wystąpienia członków winni być czytelnie i dokładnie wypełnione, nadto zaopatrzone w imię i nazwisko i zawód pracodawcy wzgl. pieczęć firmową. Zgłoszeń nie odpowiadających powyższemu nie przyjmuje się.

Zarząd Kasy Chorych m. Grudziądza: (4118

(—) Statkiewicz, przewodniczący.

(—) Krzywiński, dyrektor p. o.

Potrzebny natychmiast u detalistów kolonjalnych dobrze zaprowadzony

PODRÓŻUJĄCY

dla artykułu masowego dzien. użytku

Łask. zgłosz. do **„Laboratorjum-Technicznego“ w Grudziądzu, ul. Pańska 22.**

W. Czarnecka

Pracownia karbow., plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4.** (3030

KONKURS.

Na zwózkę węgli i wszelkich innych materjałów z dworca towarowego Kolei Państw. oraz z dworca Bocznicy Portowej dla Elektrowni i Wodociągów Miejskich z naładowaniem i wyładowaniem — przy obowiązkowej zwózce do 2000 ctr. dziennie w razie większej dostawy — jakoteż wywózkę żużli na oznaczone miejsca w obrębie miasta, rozpisuje się konkurs celem zawarcia kontraktu od 1-go maja rb. na dalszy rok.

Reflektanci zechcą złożyć do dnia 23 kwietnia rb. o godz. 12-tej w południe w Ratuszu II, pokój 7 oferty w zamkniętych kopertach z napisem *„Oferta na zwózkę węgla“*.

W celu zabezpieczenia prawidłowego przywozu i odwozu wymagana jest kaucja w wysokości 500 zł., która ulokowana zostanie w Miejskiej Kasie Oszczędności.

Grudziądz, dnia 18 kwietnia 1928 r. (15000a

Magistrat
(—) Krobski

Miejskie tramwaje, elektrownia i wodociągi
(—) Dołatowski.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach ogłasza niniejszem publiczny pisemny przetarg na budowę budynku gospodarczego w leśnictwie Żukowo, Nadl. Rytel, pow. chojnicki.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 1 zł. w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w opieczętowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w środę, dnia 2 maja br. o godz. 10 przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Urząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

Chojnice, dnia 14 kwietnia 1928 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

Sprzedaż licytacyjna.

Dnia 24 bm. o godz. 9 przedpoł. odbędzie się sprzedaż licytacyjna

26 wybrakowanych koni

Centralnej Szkoły Strzelniczej na Placu Teatralnym obok Starostwa Powiatowego w Toruniu.

Centralna Szkoła Strzelnicza.

WALNE ZEBRANIE
Pomorsk. Wojew. Koła Tow. Wiosek Kościuszkowskich

odbędzie się w dniu 16 maja rb. w auli Państwowego Gimnazjum w Toruniu o godz. 5 popoł.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokółu;
2. Sprawozdanie zarządu;
3. Program prac na przyszłość;
4. Wybór prezesa zarządu;
5. Wolne wnioski.

Zarząd. **Rada Nadzorcza.**

Rok zał. 1901. **BACZNOŚC.** Rok zał. 1901

Fotografje paszportowe na poczekaniu.
Portrety jakoteż powiększenia z małych i starych fotografji wykonuje

Zakład fotografji artyst. JANA DESONKA
GRUDZIĄDZ, Wybickiego nr. 6.

Rok zał 1901. Wykon. się także amatorskie prace fotogr. Rok zał. 1901

Przetarg publiczny ofertowy.

Komitet Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu ogłasza ofertowy przetarg publiczny na:

Wyładowanie barek dowożących żelazne części mostowe ogólnej wagi 12000 tonn w sztukach nitowych wagi do 10 tn. i długości do 20 mtr. oraz kamienia ciosowego oblicówki podpor mostowych w sztukach wagi od 0.20 tn. do 10 tn. w ilości około 10.0000 tn.

Rozładowywanie barek będzie wykonywane na obu brzegach Wisły w Toruniu w pobliżu osi projektowanego mostu drogowego.

Przedsiębiorca obowiązany będzie do wyładowania żelaza i kamienia z barek za pomocą swoich narzędzi i załadowania tegoż żelaza i kamienia, tudzież wyładowania po przewiezieniu na place składowe i ułożenia według wskazówek Kierownictwa Budowy.

Tory kolejki roboczej, dwie lokomotywy i wózki kolejkowe dostarcza Kierownictwo Budowy.

Przedsiębiorca obowiązany jest do ustawienia wszelkich narzędzi pomocniczych dla wykonania przeładunku żelaza i kamieni z barek na kolejkę wąskotorową, jakoteż wyładunku i ułożenia

Oferty muszą zawierać cenę jednostkową od jednej tonny na placach składowych.

wyładowanego i ułożonego na placu żelaza oraz osobno jednej tonny wyładowanego i ułożonego na brzegu kamienia okładzinowego.

Szczegółowe warunki techniczne i rysunki części mostowych oraz projekt umowy rozpatrywać można w Kierownictwie budowy mostu w Toruniu, ul. Piekary 35 od godz. 11 do 13-ej.

Oferty w zabezpieczonych lakową pieczęcią kopertach z napisem: „Oferta do przetargu na wyładowanie żelaza i kamienia dla drogowego mostu na Wiśle w Toruniu“ należy wnosić do Komitetu Budowy Mostu w Toruniu, ul. Piekary 35 do dnia 1-go maja rb. do godz. 13-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 17-ej w lokalu Komitetu.

Dokładny tekst ogłoszenia znajduje się w Monitorze Polskim — Dzienniku Urzędowym Województwa Pomorskiego — Orędowniku Magistrackim miasta Torunia i Czasopiśmie Technicznem.

Przewodniczący Komitetu Budowy Mostu Drogowego na Wiśle w Toruniu

Inż. K. Maćkowski.

Unieważniam

dowód osobisty nr. 3365/II wydany przez Miejski Urząd Policyjny Grudziądz na nazwisko Łazarz Józef, geometra, wykradziony mi na dworcu kolejowym Laskowice. (238

Okazyjnie

zaraz na sprzedaż **samochód „Ford“**, Informacje w godzinach 4—7 Stara 17/19 u p. Makowskich.

Ostrzeżenie.

Za p. Loginową Aleksandrę, występującą pod moim nazwiskiem, nie odpowiadam i długów żadnych za takową nie płacę. Albrecht, rotmistrz. (270

Garnizonowa Komisja Żywnościowa

w Grudziądzu zamierza oddać w drodze przetargu ograniczonego arendacyjną dostawę mięsa wołowego i słoniny krajowej solonej dla formacyj garnizonu Grudziądz, na czas od 1-go maja br. do dnia 31-go lipca br.

Miesięczna dostawa mięsa wynosi około 45.000 kg., słoniny około 10.500 kg.

Zapraszając pp. firmy niniejszem do złożenia oferty, zauważam, iż oferta ta wpłynąć powinna do Kwatermistrzostwa 18 pułku ułanów w Grudziądzu, najdalej do dnia 20 kwietnia 1928 r. godziny 10-ej, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W ofercie zechce P. T. firma zapodać cenę 1 kg. mięsa wołowego oraz cenę 1 kg. słoniny krajowej solonej.

Dla powyższej dostawy arendacyjnej obowiązujące są następujące przepisy (druki):

1) zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojsk. (przepisy 0-10/22);

2) zestawienie warunków ogólnych i specjalnych, obowiązujących przy dostawie arendacyjnej mięsa i tłuszczu dla potrzeb wojska;

3) urzędowy wzór oferty.

Powyższe przepisy (instrukcje) wyłożone będą do wglądu oferentów codziennie w obowiązujących godzinach urzędowych w Kierownictwie Intendentury Grudziądz, względnie w Kwatermistrzostwie 18 pułku ułanów, gdzie też można zasięgnąć ewentualnych dodatkowych informacyj, dotyczących dostawy.

Oferty na część dostawy są dopuszczalne.

Wysokość wadjum ustala się na 3% wartości od należytości, przypadającej za jednomiesięczny okres dostawy.

Powyżej oznaczone wadjum złożyć należy do kasy Kwatermistrzostwa 18 pułku ułanów, a otrzymany dowód złożenia dołączyć w oryginale do oferty.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert. (6030a

Przewodniczący Garnizonowej Komisji Żywnościowej.

w. z. *(—) Macieliński*, major.

Poszukuje się poważnej Firmy w zawodzie stolarskim na ruchliwej ulicy celem założenia filji lub w komis na materace siatkowe i meble wyściełane na dogodnych warunkach. Reflekt. zechcą się zgłosić do Adm. „Gońca Nadw.“ pod nr. 4103.

Podziękowanie.

Za serdeczną ostatnią przysługę, oddaną w dniu pogrzebu synowi memu

Ś. p. Joachimowi

składam na tej drodze Wielebnemu Ks. Malinowskiemu, p. Red. Rakowskiemu i Członkom Tow. Młodzieży „Gotów", jak również za liczne złożone wieńce

serdeczne „Bóg zapłać"

Wojciech Stateczny.

Zostałem zamianowany

notarjuszem

Franciszek Sielski
adwokat i notarjusz
Grudziądz, ul. Groblowa 3

Sprzedaże

Nowa sukienka aksamit., obsadzana futerkiem, korzyst. na sprzedaż. Gdzie wskaże Adm. Gońca Nadwiś. pod nr. 267.

Dom 2 morgi ogrodu, bez długu, sprzedam w Michale, niedal. mostu w lewo pierwsze domy. P. Szkodowski. (246

Skład w centrum Grudziądza do sprzedania wprost od gospodarza. Wiad. w Gońcu Nadw. pod 253.

Garnitur koszykowy i inne meble, tanio sprzedam. Poniatowskiego 2 I p. lewo.

Garnit. pluszowy tanio na sprzedaż. Zgł. Małe Tarpno, Grudziądzka 56. (265

Leżanka na sprzedaż. (264 Lipowa 68, I ptr. l.

Kredens dębowy i 6 krzeseł dębowych na sprzedaż, Kwiatowa 28, II ptr. (261

Wózek dziecięcy, sportowy na sprzedaż Nadgórna 2, III ptr. pr.

Wanna kąpiel. tanio na sprzedaż Wiadom. w składzie ul. Stara 15. (266

Piekarnia wraz z masywną kamienicą, ładne duże wystawowe okna nadające się na kawiarnię i cukiernię, w ożywionej ulicy przy rynku. Duże składy, mieszkanie 3 pokoj. z przynależnościami wolne od zaraz ewentualnie 6 pokoi. Wartość 40 tys. zł. wpłaty 15—25 tys., reszta dogodne długotermin. warunki, na sprzedaż interes zaprowadz. Informacje u Fr. Lechowskiego w Rogoźnie (Wlkp.) (211101a

Biały spic 8 miesięcy stary na sprzedaż. Ciesielski Bydgoska 27b. (4117

Poszukuje się od dnia 1 maja dobrej dziewczyny do samodzielnego gotowania prania i wszelkich prac domowych dla małego gospodarstwa. Zgł. między godziną 1szą a 3cia po południu ze świadectwami, ulica Stara nr. 10, II p. pr

Starszy czeladnik stolarski może się natychmiast zgłosić za wysokiem wynagrodzen. Stolarnia Mickiewicza 6. (4105

Biuralista rachunkowy poszuk popołudniowego zajęcia. Wymagania skromne. Łaskawe zapotrzeb. proszę nasyłać do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 569

Domku z ogrodem lub z ziemią do 2 mórg na przedmieściu wzgl. pobliżu Grudziądza, poszukuję w celu kupna. Feliks Dunajski, ul. Solna 3.

Kupuję słomę żytnią. (274 Karol Gerike, Groblowa 21.

Posługaczka potrzebna dwa razy w tygodniu do prac domow. — Tamże WÓZEK biały sportowy dobrze utrzym. korzyst. do oddania. Por Jewasiński. Koszary Ks. Świętopełka ul. Chełmińska. (273

Panienka umiejąca trochę haftować potrzebna. Mme Marie, Tuszew. Grobla 18. (4035

Rodzina Wojskowa w Grudziądzu poszukuje od 1. 5. br. rutynowanej freblanki Majorowa Mitkiewiczowa, koszary Bolesł. Śmiałego, ulica Chełmińska od godz. 13—16. (268

Autodorożka 6 osob. do wynajęcia za poprzedniem zamówieniem telefon. Nr. telefonu 494 lub 94. (271

Westfalski piec kuchen. celem kupna poszukiwany. (263 Knossalla, karusel, ul. Starościńska.

Instalator blachnierz z zawodu o gazu i wodociągów potrzebny. (4115 E. Riebold, Grudziądz Plac 22 Stycznia 27.

Dzielny (244 **pomocnik** fryzjerski może się zaraz zgłosić. — E. Gucki, Chełmińska 36

Prace szklarskie wszelkiego rodzaju wielkości wykonuje **„Floryda"** zakład szklarski Grudziądz, Groblowa nr. 50. Zamówienia przyjmuje się w składzie pończoch. (4121

Kamienic gospodarstw młynów i wszelkich innych objektów

Dzierżawy mieszkań i sklepów wszelkiego rodzaju poszuk. i poleca stale **BR. OZGA Grudziądz.** ulica Wybickiego 35.

Farby, Lakiery, Pokost poleca najtaniej. A. Kotlenga, Grudziądz, Mickiewicza 6. Telefon 269.

Mieszkania

3 pokojowe mieszkanie z kuchnia i balkonem przy ul. Fortecznej zamienie na takie same lub większe, względnie mniejsze w pobliżu głównego rynku. Zgł. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 228.

Pokój do wynajęcia dla inteligentn. pana lub pani z używaniem fortepianu. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod nr. 275.

oszukuję 5 pokoj. mieszk. z łazienką w okolicy kościoła farnego lub w centrum miasta, lub zamieniłbym moje 5 pokoj. mieszkanie z łazienką w ładnej dzielnicy w Bydgoszczy na takie same w Grudziądzu. Łaskawe zgłosz. do Gońca Nadwiśl. pod R. R.

Udzielam lekcji gry na fortepianie po cenach umiarkow. Ćwiczenia na miejscu. **Małgorzata Bartel** Lipowa 32. (dom ogrod.) parter.

Każdą ilość **beczek od oleju, smoły i śledziów** kupuje stale **VENZKE & DUDAY Grudziądz** Małomłyńska 3/5.

Dla robotników i sportowców 10% rabatu

Obuwie ludowe, gimnastyczne i tenisowe marki Pe-Pe-Ge = oraz artykuły sportowe. =

Magazyn Sport
Sienkiewicza 8. Tel. 617.

Skład obuwia

z towarem

w najlepszem położeniu miasta, za 20 tys. zł. od zaraz do nabycia. Informacji udziela

S. Rotszuld
Rynek 6. Tel. 506.
od 9 do 10 rano i od 1 do 2 popoł.

Tanio! Tanio!

Okazyjnie!

Najnowsze

suknie damskie
jedwabne, aksamitne, rypsowe,
suknia począwszy od: 12.-, 18.-, 26.-, 50.- zł.

Modne kapelusze już od 5 zł.

Z. LUBOMSKA
Rynek 21.



LOSY

Polsk. Państw. Loterji Klas. są do nabycia. Codrugi los wygrywa

Wygrane po 700.000, 400.000, 300.000 zł. i t. d.
Średnie wygrane ilościowo znacznie podwyższone.
Ogólna suma wygran. **23.584.000 zł.**
Kolosalne szanse!
¼ l. zł. 10, ½ l. zł. 20, 1/1 l. zł. 40.
Listowne zamiejskie zamówienia załatwia się odwrotnie

Kolektura Loterji Państw.
GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.

Najlepsze

PIANINA

pierwszej jakości
oznaczone **złotymi medalami** znajdziecie Państwo **tylko** w **fabryce fortepianów**

B. SOMMERFELD
Filja Grudziądz
Groblowa 4 Telefon 229
Fabryka i skład główny
Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 383.
Najstarszy skład w mieście z największym wyborem.



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli one będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN"
Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN" niedościgniona pasta do obuwia

Urbin
Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Kino Orzeł

Początek seansów o godz. 6 i 8,15 wieczor., a w niedzielę o godz. 4

Dziś! Wielka premjera 2-ch szlagierów **Dziś!**

SZALONA LOLA

Kapitalna operetka wiedeńska wedł. znanej krotochwili **Gustawa Kaldenberga** pod tyt.: **Droga do piekła.**
W rolach głównych: **Liljana Harwey, Haro Junkierman i Harry Halmi.**

PROKURATOR JORDAN

(Sprawa przy drzwiach zamkniętych).

Potężny dramat współczesny. W roli głównej **Hans Mierendorf i Mary Johnson. Razem 20 aktów.**

W niedzielę o godz. 2-ej po poł. wielkie przedstawienie dla młodzieży.

WKRÓTCE: **NOC MIŁOŚCI I POLA NEGRI.**

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie: przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor: **Jan Zagierski.** Redaktor odpowiedzialny: **Leon Doliński w Grudziądzu.** Redaktor przyjmuje od godz. 11 — 1 w poł. Rękopisów nie zastrzeżonych redakcja nie zwraca. Nakładem własnym. Drukiem: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.